Egzemplarz Obowiązkowy
WBP w Kielcach
06.634/80

Prezydent Bush: Husajn kłamie!

Iraku sen o potędze

WASZYNGTON. Prezydent Bush polecił amerykańskim agendom rządowym zaplanowanie tajnych posunięć w celu podważenia pozycji prezydenta Iraku **Saddama Husajna**, a później obalenia go siłą. Powołując się na koła miarodajne dziennik „Washington Post" twierdzi, że Bush nakazał taką operację przed kilku dniami, gdy przedłożono mu raport CIA, stwierdzający, iż prezydent Iraku może swobodnie manipulować światowymi cenami ropy naftowej oraz zamierza przekształcić Irak w arabskie supermocarstwo dominujące nad całym Bliskim Wschodem i zagrażające długofalowym interesom amerykańskim.

Nie ujawniając, na czym mają polegać konkretne po-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nie mamy zdrowia do Europy

GENEWA. W Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w Genewie odbyły się trzydniowe konsultacje na temat rozszerzenia współpracy z krajami środkowo- i wschodnioeuropejskimi.

Przy okazji tych konsultacji, genewska organizacja opublikowała dane statystyczne porównujące sytuację zdrowotną społeczeństw poszczególnych krajów europejskich. Porównanie to wypada dla naszego kraju szczególnie niekorzystnie: na 11 wybranych przez WHO wskaźników Polska plasuje się z reguły na ostatnich miejscach w Europie, grubo poniżej wyliczonych średnich. Dotyczy to m.in. liczby łóżek szpitalnych, przeciętnej długości życia i śmiertelności niemowląt.

Benzyna w sierpniu po starych cenach

Konflikt zbrojny między producentami ropy naftowej Irakiem i Kuwejtem spowodował podwyżkę cen tego surowca na rynkach światowych. Czy również Polska odczuje skutki tej podwyżki? Do końca sierpnia br. mamy zgromadzone zapasy benzyny 94- i 98-oktanowej zakupionej po starych cenach — powiedział dziennikarzom 6 bm. na konferencji prasowej dyrektor Andrzej Gałczyński z Centrali Produktów Naftowych. Tak więc nie przewidujemy żadnych braków w zaopatrzeniu ani też ruchów cenowych. Natomiast trudno określić dzisiaj dalszy rozwój konfliktu między krajami arabskimi, a od tego uzależniona jest wielkość wydobycia ropy naftowej i jej ceny na światowym rynku.

Słowo Ludu
WYDANIE 1 2 3 4 PISMO CODZIENNE
KIELCE—RADOM WTOREK, 7 SIERPNIA 1990 R.—NR 182 (12411) ROK XLI CENA 400 ZŁ

Campingowa szkoła życia...

Campingowa szkoła życia... Fot. A. Pęczalski

Zdobyć pieniądze

Najtrudniejsza operacja

Już trzy lata trwa generalny remont bloku operacyjnego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Radomiu. Pacjenci wożeni są do pobliskich szpitali, a przypadki ciężkie operowane są w pomieszczeniach zastępczych. Remont stał się więc udręką zarówno dla lekarzy jak i chorych. Krzepiąca byłaby więc wizja rychłego ukończenia prac modernizacyjnych. Niestety. Wizja ta zaciemnia się coraz bardziej. Z braku pieniędzy.

— Sytuacja jest dramatyczna — mówi dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, dr **Maciej Czarnecki.** — **Na ukończenie całości robót potrzeba nam od 4 do 6 miliardów złotych. My pieniędzy nie mamy. Nie ma ich też Wydział Zdrowia. Pytanie: skąd wziąć pieniądze? Wstrzymanie prac wiąże się z olbrzymią szkodą społeczną!** Prace na bloku zmierzają już do finału. Pracownicy kieleckiego „Budremu" wykonują stolarkę okienną i drzwiową, fachowcy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych z Radomia — instalacje cieplne. „Budremowi" zapłacić trzeba ok. pół miliarda złotych. A przecież w najbliższym czasie finalizować będzie montaż urządzeń klimatyzacyjnych gdyński „Klimor" i „Durainsul", odebrać też należy zamówioną wcześniej specjalistyczną aparaturę, m.in. kolumny anestezjologiczne, z wrocławskiego Centrum Techniki Medycznej. Za co?

— Po rozmowach wojewody z min. Misiągiem mamy przyrzeczone pieniądze na dokończenie bloku — mówi główny lekarz wojewódzki w Radomiu, dr **Jacek Vieth.** — Kierujemy do wojewody pismo w tej sprawie. Prace nie będą zatrzymane!

BARBARA KOŚ

Szlakiem „kadrówki"

Z okazji 76 rocznicy wymarszu pierwszej kompanii kadrowej strzelców Józefa Piłsudskiego z krakowskich Oleandrów na wojnę z Rosją 6 bm. w tym samym miejscu rozpoczął się XXV, a X po II wojnie światowej — marsz szlakiem „kadrówki". Kompania marszowa jest złożona — podobnie jak w roku 1914 — z czterech plutonów, liczących w tym roku po około 150 osób. W pierwszym dniu marszu jego uczestnicy dotarli do Michałowic, gdzie w 1914 roku wojsko Józefa Piłsudskiego usunęło słupy graniczne między zaborami i wkroczyło do „kongresówki". Przed obeliskiem upamiętniającym to wydarzenie oddano hołd żołnierzom komendanta. W uroczystości uczestniczyli byli legioniści, żołnierze Rzeczypospolitej i władze miasta Krakowa. Przybył przewodniczący KPN, Leszek Moczulski.

Uczestnicy marszu po dotarciu do Kielc kontynuować go będą jako pielgrzymkę do sanktuarium maryjnego na Jasnej Górze.

Front walki z lambadą

HANOI. Jak poinformowało radio Hanoi, wietnamskie władze partyjne zaostrzyły ostatnio kontrolę nad prasą i życiem kulturalnym kraju. Wydana w tej sprawie instrukcja KC Komunistycznej Partii Wietnamu stwierdza, że „należy wypracować skuteczne posunięcia, by przeciwdziałać chaosowi na froncie literackim i artystycznym, a zwłaszcza przeciwstawić się próbom fałszowania prawdy, negowania faktów rewolucyjnych, szerzenia niezadowolenia i sprzeciwiania się kierownictwu partyjnemu". W związku z tym należy ocenić i zweryfikować dzieła literackie przed dopuszczeniem do ich rozpowszechnienia. Dotyczy to zwłaszcza utworów pochodzących z zagranicy.

Korespondent AFP pisze, że w ramach kampanii umoralniania społeczeństwa władze miasta Ho Chi Minh zakazały ostatnio tańczenia lambady.

(PAP)

Od pewnego czasu w okolicy ul. Hożej w Kielcach między blokami nr 49, 49 a 51 a także po przeciwnej stronie bandy wyrostków nie pozwalają spokojnie ludziom przejść ulicą. 27 czerwca w biały dzień zaatakowali człowieka. Za dwie godziny tego samego dnia zrobili

O tym się mówi

to z następnym. Codziennie pijani na oczach dzieci urządzają burdy, nie mówiąc o powybijanych szybach na klatkach schodowych i w windach. Za każdym razem ktoś wzywa policję. Trzykrotnie rozmawiałam osobiście z funkcjonariuszami policji, którzy byli na interwencji. Twierdzą, że mają związane ręce, że tak wyglądał teraz prawo? Ludzie, kto takie prawo ustanowił?

DOKOŃCZ. NA STR. 2

Kto pierwszy (i rzetelny) — ten lepszy

Nieważny tytuł gazety, ale co w niej piszą

Dylematy związane z tworzeniem ładu informacyjnego były tematem wczorajszego spotkania pani Marioli Warmuzek — rzecznika prasowego w Regionie Świętokrzyskim „Solidarności" z dziennikarzami, reprezentującymi lokalną Rozgłośnię Polskiego Radia i tytuły prasowe.

Wobec całkowicie zmienionych możliwości prasy i radia, wynikających m.in. z likwidacji cenzury i gorsetów ideologicznych — do rangi pierwszoplanowego zadania urasta sprawny przepływ informacji, jej wiarygodność i sposób przekazywania. Region Świętokrzyski „Solidarności" nie uzurpuje sobie praw do „ręcznego sterowania" radiem

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W Oronsku rzeźbią

Wczoraj w Centrum Rzeźby Polskiej w Oronsku rozpoczął się plener rzeźbiarski. Uczestniczy w nim 12 wybitnych artystów kilku pokoleń. Ideą pleneru jest zderzenie osobowości, a tym samym różnych nurtów i kierunków ich twórczości.

(bk)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

W Senacie... i o Senacie

Mocna końcówka przed feriami

Trzema inicjatywami ustawodawczymi zakończył Senat ostatnie posiedzenie przed feriami parlamentarnymi. Można rzec — mocna końcówka wieńcząca roczną działalność izby wyższej (tak ją się często określa), która powróciła na scenę życia politycznego po kilkudziesięcioletniej przerwie. A ponieważ słyszy się nieraz opinie „po co nam Senat", „lepsza byłaby Izba Samorządowa", warto przekonać się, co myślą obywatele. Dlatego też Senat postanowił zwrócić się do opinii publicznej: co myślą o dotychczasowej pracy izby wyższej. Opinie o pracy Senatu przyjmuje całą dobą telefon numer 694-22-63 (w Warszawie).

Na razie — chciałem zachęcić czytelników do zaznajomienia się z tzw. inicjatywami ustawodawczymi.

W pierwszej — projekcie ustawy o organizacjach pracodawców senatorowie podjęli próbę uregulowania ustroju pracy jak powiedział sen. Zieliński. „Nie mamy wzorów, nie mamy doświadczeń". Ustawa o związkach zawodowych powinno znaleźć swój „symetryczny" odpowiednik w postaci ustawy o związkach pracodawców. „Nie możemy wchodzić w kapitalizm XIX-wieczny, kiedy to pojedynczy kapitalista ustanawiał wilcze prawo" — stwierdził sen. Machelski, szef Konfederacji Pracodawców Polskich. Trzeba zapewnić równość wobec prawa obu stronom, konfliktów społecznych w kraju a rynkowej gospodarce.

W uzasadnieniu projektu autorzy stwierdzają, iż chodzi o zapobieżenie nienormalnej sytuacji w trakcie rokowań pomiędzy, gdy stronę pracodawców reprezentował właściwy minister dla danej branży gospodarki narodowej, zaś w składzie komisji reprezentowany bywał resort pracy i płac. Stan taki, nie odpowiada obecnej roli administracji w Polsce. Stanowić ona bowiem powinna czynnik o charakterze mediacyjnym, bądź arbitrażowym. Administracja państwowa nie powinna być stroną sporu między pracownikami a pracodawcami.

Bliski tematycznie jest drugi projekt przygotowany przez Senat. Dotyczy sporów zbiorowych. Konflikty pracowników z pracodawcami nie tle poprawy warunków pracy, płac, świadczeń socjalnych, będą w obronie praw i wolności związkowych powinni rozstrzygać — w myśl projektu ustawy — sami zainteresowani. Jeśli nie osiągnęliby consensusu, wówczas na scenę wkroczyłby mediator, ustalony wspólnie przez strony sporu zbiorowego. Jeśli mediacja nie doprowadziłaby do rozwiązania konfliktu, wówczas organizacje, które wszczęły spór, może zorganizować jednoraziowy, maksimum dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Drugim stopniem osiągania porozumienia byłoby kolegium arbitraży społecznego. Senacki projekt ustawy próbuje także uregulować kwestię tzw. środka nadzwyczajnego, którym jest strajk. A więc — strajk można ogłosić po wyczerpaniu wszystkich możliwości rozwiązania sporu. Projekt wyliczo w 7 punktach, gdzie strajku nie wolno organizować (m.in. w Urzędzie Ochrony Państwa, w służkach komunalnych). Prawo do organizowania strajków mają związki zawodowe, względnie komitet strajkowy (jeśli w danym zakładzie nie ma związku, lub związek nie podejmuje działań rozpoczynających spór zbiorowy).

Trzecia senacka inicjatywa ustawodawcza — to propozycja nowelizacji ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych. Chodzi o uproszczenie procedury wydawania zezwoleń, o złagodzenie warunków rozpoczynania działalności gospodarczej przez zagranicznych udziałowców. Min. proponuje się obniżenie majątkowego progu (dotychczas zagraniczny inwestor musiał się legitymować co najmniej 50-tysięcznym kapitałem. Rzecz jasna liczonym w dolarach).

Tak więc Senat myśli o szerszym otwarciu drzwi dla zagranicznych kontrahentów, nie tylko dla rekinów, ale i dla płotek. Z tą również myślą senatorowie postanowili wnieść poprawkę do uchwalonej przez Sejm nowelizacji ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Uważają, iż cudzoziemcom powinno się również sprzedawać, a nie tylko oddawać w użytkowanie działki budowlane, stanowiące własność skarbu państwa lub gminy.

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Z regionu

● Kaładz biskup ordynariusz **Stanisław Szymecki** spotkał się w Kielcach z delegacją Stronnictwa Narodowego, w skład której wchodził m.in. prezes Zarządu Okręgowego mec. **Stanisław Reczko** oraz zasłużony działacz Stronnictwa Narodowego, członek honorowy Zarządu **Mieczysław Jopowicz.**

Delegacja zapoznała księdza biskupa z programem i bieżącą działalnością stronnictwa. Podkreślono tradycyjne przywiązanie środowisk narodowych do Kościoła katolickiego. Przedstawiono też pewne wątpliwości i niepokój związany z zaangażowaniem niektórych duszpasterzy w życie polityczne. Rzeczywiste rozmowa wykazała zbieżność stanowisk i ocen w wielu kwestiach.

Szczególne zainteresowanie ks. biskupa wzbudził punkt programu Stronnictwa Narodowego dotyczący inspiracji katolickiej w życiu prywatnym i publicznym.

(k.)

Komunikat Głównej Komendy Policji

W maju i czerwcu bieżącego roku w Radomiu, Wrocławiu, Szczecinie, Kutnie i Olawie, nieznany sprawca dokonał zabójstw pięciu chłopców w wieku od 9 do 13 lat.

Wykorzystując łatwowierność dzieci i niecbeczność domowników, pod różnymi pozorami, przestępca wchodził do mieszkań gdzie dokonał zabójstw, rabunku pieniędzy, biżuterii i różnej odzieży męskiej. Dotychczasowe ustalenia wskazują, iż zbrodni tych dokonał ten sam sprawca.

Wszystkie osoby, które mogą w tych sprawach udzielić informacji, proszone są o kontakt osobisty, pisemny lub telefoniczny z najbliższą jednostką policji lub Biurem Operacyjno-Rozpoznawczym Komendy Głównej Policji, telefon 628-61-61. Zapewniamy dyskrecję.

Za przyczynienie się do wykrycia sprawcy tych przestępstw, minister spraw wewnętrznych ustanowił nagrodę w wysokości 30 milionów złotych.

(PAP)

Twój horoskop

Urodzeni dnia 7 sierpnia robią doskonały użytek ze swoich specjalistycznych zdolności. Mogą być doskonałymi dyrektorami, bankierami, badaczami i krytykami artystycznymi. Silne charaktery.

(wg J. Starży-Dzierzbickiego)

DOKOŃCZ. ZE STR. 1

5 lipca kolejna bójka przed blokiem na oczach wszystkich, jeden poszkodowany trafił do szpitala. Przyjechały 3 radiowozy. Zeszłam na dół, aby zaprowadzenie wreszcie ładu. Ci, z którymi poli-

O tym się mówi

cja miała się rozprawić, obstąpili radiowozy i przy funkcjonariuszach naubliżali mi od k...

Człowiek we własnym domu nie czuje się bezpieczny.

Irena N., Kielce
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Z kraju i ze świata

● W 40 rocznicę wywiezienia przez Niemców dzieci z sierocińca kierowanego przez Janusza Korczaka ulicami Warszawy, którym przed laty prowadzone dzieci na Umschlagplatz przeszła milcząca pielgrzymka zorganizowana przez warszawski Oddział Towarzystwa im. Edyty Stein.

● W ostatnim tygodniu 5 bm. zanotowano w kraju 761 pożarów. W minionym tygodniu (30 lipca — 5 bm.) zanotowano 3219 pożarów, w których zginęło 8 osób (w tym dwoje dzieci), a trzy zostały ranne. Najwięcej 1781 pożarów wybuchło na wsiach, lasy paliły się 600 razy.

● Dotychczasowym zamachem stanu nazwała **Benazir Bhutto** podjętą przez prezydenta Pakistanu decyzję rozwiązania parlamentu i pozbawienia jej funkcji premiera. Określając posunięcie prezydenta **Ghulama Ishaqa Khana** jako „niezgodne i niekonstytucyjne", Benazir Bhutto odrzuciła również jego zarzuty, poniewaźjest jej rząd o „korupcji i malwersacje".

● Od stycznia do końca lipca br. inflacja w Jugosławii sięgnęła 67 procent. Z 41,5 proc. w skali miesiąca w styczniu zmalała do 6,2 proc. w maju. Jednak trend malejący odwrócił się dość wyraźnie w lipcu. Inflacja sięgnęła w tym miesiącu 4,9 proc.

Iraku sen o potędze

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sunięcia amerykańskie, dziennik dodaje, iż Waszyngton chce zadławić gospodarkę Iraku, wzbudzić niezadowolenie w szeregach armii irackiej oraz utworzyć zbrojne grupy oporu w Iraku i poza jego granicami. Wielu obserwatorów odnosi się sceptycznie do tych planów, podkreślając, iż Irak jest państwem policyjnym, gdzie wszelkie objawy niezadowolenia są natychmiast i skutecznie tłumione, czego dowodem jest choćby rozstrzelanie 3 bm. 120 oficerów irackich, którzy ośmielili się dwa dni wcześniej zadeklarować, że nie wezmą udziału w agresji na bratni kraj arabski.

Bush nazwał Husajna klamcą w związku z oświadczeniami Iraku o rozpoczęciu wycofywania wojsk z Kuwejtu, gdy tymczasem wywiad satelitarny USA nie potwierdza ewakuacji.

KUWEJT. Oddziały irackie w dalszym ciągu kontrolują wszystkie najważniejsze centra, budynki, porty i instalacje w Kuwejcie. Dowództwo sił inwazyjnych oraz nowe, narzucone władze tego kraju przypomniały, że państwa ogłaszające sankcje polityczne i gospodarcze mają w Kuwejcie zarówno własne interesy jak i swoich obywateli.

TEL-AVIW. „Jesteśmy silni i sami możemy zadbać o nasze interesy" — powiedział izraelski minister obrony **Moszе Arens.** Uznał, że Saddam Husajn zaangażował się w nieodwracalną politykę agresji, choć Izrael zapewne nie będzie jego celem, „gdyż wie, że możemy mu się zdecydowanie przeciwstawić".

Z optymistycznym tonem wypowiedział Arensa kontrastuje wypowiedź premiera **Icchaka Szamira,** który nie wykluczył, że Izrael może stać się kolejnym celem irackiego ataku.

(PAP)

Nieważny tytuł gazety...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

czy prasą, ale — jak powiedziała pani Mariola Warmuzek — chce je wykorzystać dla powszechnej korzyści. „Solidarnościowy" Bank Pracy, Biuro Interwencji czy Komisja Socjalna pracują na najwyższych obrotach, wyręczając — zbyt często — nie do końca jeszcze zorganizowaną administrację. Ale „Solidarność" to nie urząd. Wiedzą o tej działalności jest zbyt pobieżna i często myląca. Stąd też — bez żadnych uprzedzeń zahaczających o przeszłość — wszystkie tytuły lokalnych gazet mają jednakowe prawa do korzystania z „solidarnościowej" informacji. Kto będzie pierwszy i rzetelny — ten lepszy.

Dziennikarze ze „Słowa Ludu" szczególnie się takie stanowisko podoba, ponieważ niepotrzebne przepychanki w dość stawym stylu, przestały być dla kogokolwiek przyjemne i pożyteczne.

(czak)

Kto ma pieniądze, będzie miał prasę

Komisja ds. likwidacji RSW „Prasa-Książka-Ruch" podczas ostatnich zebrań sformułowała wnioski dotyczące przekształceń organizacyjno-własnościowych części jednostek RSW. Są to redakcje prasowe, zakłady poligraficzne i kolportażowe, co do których nie zgłoszone zostały roszczenia — powiedział dziennikarzom PAP rzecznik prasowy komisji Andrzej Notkowski.

Pism, co do których komisja może już sformułować wnioski jest około 40. Połowę zamierzamy przekazać w ręce spółdzielni pracowniczych, ale pod warunkiem, że spółdzielnie zawrą umowy z krajowymi lub zagranicznymi sponsorami. Dotyczy to zarówno pism lokalnych, jak i centralnych. Żadnych tytułów przygotowanych do przekształceń nie mogę wymienić — stwierdził A. Notkowski.

Są propozycje: sprzedaży pism w drodze przetargu, włączenia kapitału zagranicznego, który byłby sponsorem lub przekazanie spółdzielniom. Przeważają jednak propozycje prywatyzacyjne. Będzie to korzystne przede wszystkim dla pism małych i słabych. W plonie kolportażowo-handlowym także dominują koncepcje prywatyzacyjne. Zamierzamy nawiązać kontakt z partnerami zagranicznymi. Są tym zainteresowane m.in. firmy „Priab", „Philip Morris" i „Kodak".

Do prywatyzacji — zdaniem komisji — najbardziej nadają się zakłady poligraficzne. W naszych propozycjach odrzuciliśmy formę spółdzielczą — mówił A. Notkowski. Spółdzielnie nie byłyby w stanie dźwignąć prowadzenia tych firm.

Jak się przewiduje na przełomie sierpnia i września plan przekształceń częściowych zostanie przekazany do sejmowej Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu, stowarzyszeń dziennikarskich oraz będzie wniesiony pod obrady Rady Ministrów. Podkreślam, że komisja nie jest organem decyzyjnym, jedynie przedkłada swoje wnioski — powiedział A. Notkowski. — Decyzje podejmie Rada Ministrów.

(PAP)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Jarmark

Duża podaż, mniejszy popyt

Duża podaż, mały popyt i czy to się komu podoba czy nie spadają ceny niektórych towarów na targowiskach i bazarach w Kielcach, Ostrowcu, Skarżysku. Drobni importerzy z Wiednia i Berlina Zachodniego zarabiają nieco mniej. Przeprowadzone ostatnio przez ankieterów Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Kielcach notowania cen na targowiskach i bazarach potwierdziły wyraźny bo od 10 do 12 proc. spadek cen m.in. na 2-kasetowe radiomagnetofony „international" (średni zestaw), zegarki elektroniczne w obudowie z tworzyw sztucznych, azjatyckie zegarki kwarcowe, a także na kurtki i spodnie typu „teksas" (odbarwiałne) za wyjątkiem „pionierki" i „piramidy". Dywany strzyżone zwykle o wymiarach 3x4 utrzymują się w cenie 1.300 tys. zł, takie same dywany wełniane — 1.900 tys. zł, maszyny do szycia „czajka" — 900 tys. zł, odtwarzacze „toshiba" — 2.500 tys. zł, telewizory kolorowe „elektron" — 2.600 tys. zł. (b)

W sklepie, a nie „pod chmurką"

Bazarowi handlarze oferujący klientom sprzęt elektroniczny, będą prawdopodobnie zmuszeni zmienić branżę, co ma związek z obostrzonych przepisów celnych, które utrudniają prywatny import. Są dostawcy, których usługi przepisy celne nie dotyczą. Istniejąca od października ub.r. kieleckia spółka „Sonex" prowadzi dwa sklepy ze sprzętem elektronicznym, a ponieważ interes dobrze się rozwija niebawem otworzy kolejne dwa. Towar trafia do Kielc za pośrednictwem zagranicznych firm, z którymi „Sonex" podpisał umowy. Kupujący mają do wyboru magnetowidy, odtwarzacze i telewizory m.in. „Philipsa", „Sony", „JVC", „Hitachi" i „Panasonic". Ceny nie odstraszają, niekiedy są konkurencyjne dla cen powszechnych, czy bazarowych. Przy zakupie klient otrzymuje roczną gwarancję, dzięki czemu ma pewność, że nikt mu nie sprzedaje kota w worku. (ek)

2 tysiące za oddech

Jeśli ktoś wybiera się „do wód" z pewnością nie będzie żałował pobytu w Krynicy. Ale ta perła uzdrowisk — jak przystało na klejnot — ma swoją cenę. Zanim zdążysz ocenić jej urok musisz zapłacić za oddychanie górskim powietrzem — 2 tys. zł za dzień (opłata klimatyczna). Znacznie tańsze jest największe bogactwo Krynicy — woda. Bez względu na to z jakiego źródła — „Jana", „Józefa" czy „Mieczysława" — kubek jej kosztuje 100 zł (ale obowiązkowe tu naczynie od 4 do 6 tys. zł).

Wszakże nie samą wodą człowiek żyje. Gdy ktoś przyjeżdża tu na własną rękę (kwatery prywatne po ok. 10 tys. zł od łóżka) musi być przygotowany na wyższe ceny żywności. Szynka np. jest po 50 tys., czyli ok. 5 tys. drożej niż w naszych sklepach. Więcej trzeba też płacić za herbatę, kawę, masło. Porcja schabowego z ziemniakami i kapustą w barze mlecznym kosztuje 9950 zł.

Apetyt w górach zaostrza się — lepiej złapać nadwagę. Jest sposób by jej uniknąć: spacery na Górę Parkową. Zdrowo i oszczędnie, bo wjazd na krynicką Gubałówkę koleją linową kosztuje 2 tys. zł. Kto ma lęk przestrzeni niech pójdzie na basen. Wstęp 3 tys. zł plus 1 tys. za leżak.

A wieczory? Wielu spędza je w kawiarniach. Można iść na „five" (od 16 do 18) czyli podwieczorek przy akompaniamencie zespołu muzycznego, albo na dancing (od 18.30 do 22). Ceny za wstęp odpowiednio 2 i 5 tys. złotych.

Dni wypełnione tyloma atrakcjami mijają szybko. Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie z małpką Józkiem — trzy kolorowe odbitki za 15 tys. i odjazd dorożką na dworzec — za 30 tys. Zdaje się, że we wszystkie ceny wkalkulowano tu opłatę klimatyczną, za wyjątkiem cen... prasy. (eis)

W domowym kinie

Tym razem listę filmowych przebojów mamy z wypożyczalni kaset Video-Gratis w osiedlu Świętokrzyskim w Kielcach: 1. SWEET HEARTS DANCE (Taniec zakochanych), 2. RETURN TO 36 CHAMBER (Powrót do 36 komnaty) 3. HOT TO TROT (Mądrzejszy od jeździca) 4. CROSSING THE MOB (Wejść w drogę mafii), 5. THE DEEP (Głębia). 6) LITTLE NIKITA (Mały Nikita), 7. HIT LIST (Lista zabójstw), 8. BENNY HILL II, 9. THE BIG EASY (Miasto na luzie), 10) LITTLE DRUMMER GIRL (Dziewczyna z bębenkiem). (kra)

Na krakowskim rynku podczas jarmarku staroci można nabyć bibeloty jeszcze z czasów Franciszka Józefa, ale bywają takie bardziej współczesne medale, monety, dzbany. Na radomskich i kieleckich targowiskach znacznie więcej handlarzy niż kolekcjonerów.

Fot. J. Madejski

Ze „Słowem" taniej

Proszki do prania „monsun" i „tornado" można tanio kupić w kiosku WSP „Słowo" przy ulicy Targowej 18. Tutaj też są atrakcyjne francuskie podpaski (najtańsze w mieście) kosmetyki, chińskie tenisówki i włoskie zeszyty.

Francuskie i tureckie mydełka najtańej można kupić u handlarzy rumuńskich na bazarze i na placu Wolności.

Najtańsze tłoki do „FSO 1500", „polonezów" i „żuków" w sklepie „Polmosbytu" nr 28 Kielce ul. Świerczewskiego 43 (średnio o 15—20 proc). Kiecownik sklepu p. Zenon Słaboń tel. 484-33.

Zielony rynek

Na radomskich targowiskach coraz mniej owoców, są drogie. Jabłka od 1800 zł za niewielkie „papierówki" do 4000 zł za mocno zaczerwienione, gruszki 3000 zł kg, winogrona 15 tys. zł kg.

Warzyw mnogość, ale ceny utrzymują się mniej więcej na poziomie sprzed tygodnia. Ziemniaki — 700 zł kg, pomidory 5000—7000 zł kg, cebula 1200 zł kg, bądź 500 zł pęczek, fasolka szparagowa 2500—3000 zł kg, kalafiory 3000 zł główka. Ogórki gruntowe 3500—4000 zł, na mizerię 2000 zł kg, bober 4000 zł litr, marchew 1000 zł kg, paprykę 10.000—11.000 zł kg, koperek — 400 zł pęczek, droższy jest stary koper do kiszenia ogórków, ok. 1000 zł pęczek. (sasad)

Dla ogrodników

Sklep Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich przy ul. Wernera w Radomiu oblegany jest nie tylko w dni targowe, gdy po sąsiedzku rolnicy oferują tu swoje produkty. Bywa tu każdego dnia wielu ogrodników, a także uprawiających kwiaty w doniczkach.

Dużym popytem cieszy się płyn do zwalczania mszyc, w aerozolu po 5.000 bądź 8.500 zł. Są płachty foliowe od 266.300 zł w rozmiarach 6 na 12 m do 1.014.000 zł formatu 13×26 m. Doniczki mało już w cenie 500 zł, a podstawki do nich od 50 zł sztuka.

— Dysponujemy dużym wyborem środków ochrony roślin — mówi kierownik sklepu Longina Wójcik — jest „bravo 500" na zarazę ziemniaczaną i ogórki po 49.500 zł, „dithane m-45" — 25.300 zł. Do sadów nieco droższe preparaty grzybobójcze, ale z importu, „punch" — 335.300 zł, „rubigan" — 225.000 zł, owadobójcze — „fusilade super", który niszczy perze i niepotrzebne trawy kosztuje 97.300 zł. (mad)

Ile kosztuje rondel?

— Może 100, no „góra" 200 tys. zł. Podobnie patelnia, a przykrywka — 50 tys. zł. Te ceny jeszcze mieszczą się w głowie. Ale żeby kosz, takie... co trójkiemontowego zostawił przekroczył milion złotych? — a jednak jest to możliwe. Przekonajcie się sami w radomskim sklepie „Rafał" przy ul. Żeromskiego (kiedyś tylko ze sprzętem oświetlenowym). (w.k.)

Giełda samochodowa

KIELCE

Przedwczoraj, na giełdzie w Miedzianej Górze, mimo upału oferowano rekordową liczbę 300 samochodów. Zawarto około 250 transakcji — można się jedynie domyślać, że sprzedający zadowalali się zamianą pomiędzy cen wysokowartościowych. Zauważyłem, że po lekturze rad miesięcznika Zdzisława Kałuży zamieszczanych w sobotnich „SL" — na kartkach, obok cech charakterystyk określenia „lakier oryginalny, skrzynia 5-biegowa", a niektórzy kupujący sprawdzali stan pojazdów metodą obserwowania koloru spodu.

Ceny wywoławcze „fiatów 126p": 1978 r. 4,5—5,3 mln zł, 1979 r. 5—7 mln, 1980 r. 6,3—8,2 mln, 1981 r. 7,9 mln, 1982 r. 8—10,5 mln, 1983 r. 9,5—11,5 mln, 1984 r. 11—12,8 mln, 1985 r. 13—14 mln (składak — 10,8 mln), 1986 r. 14—16,5 mln (skł. — 9), 1987 r. 16,5—18,5 mln, 1988 r. 19,8—20,2 mln (skł. — 15,5), 1989 r. 20—24,5 mln (skł. — 18,5), 1990 r. 24,7—25,3 mln, (skł. — 19,2—19,5).

„126 SO": 1979 r. 8—12,5 mln, 1980 r. 13—18 mln, 1981 r. 11,5 mln, 1982 r. 18,6 mln, 1984 r. 17,3 mln, 1985 r. 25 mln, 1986 r. 23—25 mln, 1987 r. 28—27,5 mln, 1988 r. 29—32 mln, 1989 r. 31 mln.

„Polonezy": 1981 r. 11,8—17,5 mln, 1982 r. 21,5 mln, 1984 r. 34—24 mln, 1985 r. 25 mln, 1986 r. 28,5 mln, 1988 r. 38—39,5 mln.

„Skody": 1975 r. 4 mln, 1062 r. 16 mln, 1983 r. 20,5 mln, 1981 r. 25 mln, 1985 r. 26 mln, 1989 r. 45 mln zł „Zaporożec": 1979 r. 6,2 mln, 1980 r. 19 mln, „Wartburg": 1972 r. 8 mln, 1983 r. 16 mln, 1988 r. 27,5 mln, „Łada": 1979 r. 14,5 mln, 1982 r. 15,5—18,5 mln, „Dacia": 1981 r. 12 mln, 1985 r. 13,5—15,5 mln, „Trabant": 1973 r. 2 mln, 1977 r. 5,5 mln, 1982 r. 8,2 mln.

Z Wielkich Zachodnich: „fiat ritmo D" 1981 r. 22,5 mln, 1982 r. 2500 USD, „fiat UNO" 1983 r. 30 mln, „peugeot 205" 1989 r. 9000 USD, „datsun" 1984 r. 42 mln, „daihatsu charade" 1982 r. 25,5 mln.

Dodawcze „Żuki": 1980 r. 15,5—17 mln, 1983 r. 22 mln, 1988 r. 29 mln, 1990 r. 24 mln — składak.

Po raz kolejny na giełdzie interweniowali policjanci z Tuchlina. Tym razem skuli w kajdanki „mafiosa" z Łodzi, który wyłudzał pieniądze podczas gry w 3 karty. W najbliższy czwartek o godz. 16 w Miedzianej Górze odbędzie się tow. mała giełda, gdzie oprócz samochodów można głównie handlować innymi towarami (bilet — 10 tys. zł). (kk)

RADOM

Zazwyczaj otwierają bramy o 7 rano. Mimo tej sobaty wpuszczono pierwsze samochody już przed 6. Sporo pojazdów nie mogło, a lewerpetura rosła. W upalne południe pomimo znacznie większej liczby ofert niż w ubiegłych tygodniach, niewiele transakcji doszło do skutku. Może za sprawą słonecznego żaru, który nie sprzyjał handlowej aktywności, bądź też wysokich cen. Z niemałą sumką trzeba się była rozstać już przy bramie. Sprzedający płacą 3 tys. zł plus 2 tys. zł na rozwój kartingu, a od samochodu pobierany jest haracz w wysokości 15 tys. zł plus 5 tys. zł. No i można wybierać np. wśród „polonezów". Z 1982 r. — 21,5 mln, 1986 r. — 32 mln — 37 mln, 1987 r. — 40,1 mln, 1989 r. — 44—45 mln zł.

Duże „fiaty" w nie mniejszym wyborze i rozpiętości cen. 1984 r. — 17,5 mln „FSO 1500 ME" r. 1987 r. — 34 mln, „fiat 131" 1980 cm sedan, „mirafiori" r. 1981 r. — 27 mln.

Jak co tydzień dużo było „maluchów" — z 1981 r. z silnikiem z 1989 r. za 19,3 mln, 1985 r. — 16,1 mln, 1986 r. FL — 16 mln, 1987 r. za 17,5 mln, 1990 r. — 24 mln zł.

Bardzo tanio „renault 9", choć nieco podstarzały z 1981 r. sprzedany został za 2000 dolarów. (mad)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Mosty utrapień

Dla formalisty dziś już praktycznie „nic ma sprawy". Po ponad rocznych interwencjach, siedmiu wizjach lokalnych, niezliczonych podróżach do Buska i Kielc marnowaniu chłopskiego czasu, skonfliktowaniu wsi, most nad rowem melioracyjnym, umożliwiający dojazd do ponad 3 hektarów ziemi rodziny Stanisława i Wiesławy Lachowskich ze wsi Gałów, jest gotowy. Od 1 czerwca mogą nareszcie, bez konfliktów z sąsiadem Janikiem, bez przeszkód zbierać plony swej trudnej pracy. W sam czas. Bo właśnie teraz, w czas żniw i zbiorów trudno sobie wyobrazić normalną pracę na ojcowiźnie.

Zajmijmy się jednak sprawą, która po szczęśliwym dla Lachowskich finale, nadal jest klasycznym przykładem lekceważenia przez wielu chłopskich rajci, najprostszych interesów, bezcennego czasu. I jeszcze jedno. Mostek rodziny Lachowskich nie zamyka konfliktu, choć był klasycznym niemal przykładem biurokracji i bezduszności niektórych, dla utrudnienia życia wsi powołanych urzędów.

Wróćmy do istoty sporu. Wiosną ubiegłego roku rozpoczęto prace melioracyjne około 500-hektarowego kompleksu rolnego określnego urzędowo „Gałów — Las Winiurski". W czasie prac ziemnych zachodziła konieczność zburzenia istniejących już przepustów, mostków dojazdowych do pól. Nowa sieć głębokich rowów wymagała budowy nowej sieci komunikacji polowej. Normalna kolej rzeczy. Gdyby tylko projektanci a następnie inspektorzy nadzoru wzięli pod uwagę nie tylko swoje koncepcje, ale głównie zastane, dziesiątkami lat usankcjonowane dojazdy do pól, podstawowe interesy rolników. Niestety, jak dowiedła praktyka, dla niektórych pracowników Rejonowego Zarządu Inwestycji Rolnych w Busku te podstawowe prawdy wydały się zbyt oczywiste, raczej i prawa rolników wartością trzeciorzędną. W efekcie, decyzją inspektora nadzoru, mimo sugestii zebrania wiejskiego w Gałowie, Rady Sołeckiej, bezpośrednio zainteresowanych właścicieli pól przepusty, ściślej mostki uniemożliwiające dojazd, postawiono według koncepcji zaprzeczającej zasadom zdrowej logiki. Najbardziej dramatyczny przebieg przybrał spór właśnie u Lachowskich. Z trzech co najmniej powodów. Po pierwsze zniszczono most, który służył rodzinie od 1932 roku, przenosząc go na linię granicznią z sąsiednim polem, uniemożliwiając praktycznie korzystanie z przejazdu dwóm rodzinom. Po drugie — most ten budowano i burzono trzykrotnie, po trzecie wreszcie — przez kaprysy inspektorów z RZIR w Busku przez ponad rok rolnik pozbawiony był możliwości dojazdu do 2,5 hektarów pól uprawnych.

Rozpoczął się kołowrót interwencji. U inwestora, czyli RZIR potem w jego wojewódzkiej instancji nadrzędnej, powołano siedem komisji społecznych, które bez wyjątku przyznały rację rolnikom. W sprawę zaangażował się osobiście były naczelnik miasta i gminy w Busku, były radny, członek Rady Sołeckiej Julian Koruba, przewodniczący Koła PSL (dawniej ZSL), Czesław Kasza, wydeptała ścieżki urzędów Wiesława Lachowska. Trafili do Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolnych w Kielcach, wojewódzkich władz PSL, wicewojewody Zygmunta Stopy, posła Głuchowskiego...

Setki przejechanych kilometrów, dziesiątki straconych godzin, dziesiątki tysięcy złotych na komisje, ekspertyzy.

Julian Koruba i Wiesława Lachowska, którzy tej sprawie poświęcili najwięcej czasu, on z racji społecznej odpowiedzialności, ona bezpośrednio zainteresowana, wsparci przez większość wsi osiągnęli cel. Po interwencji posła, wicewojewody decyzją wicedyrektora WZIR z 21 maja 1990 roku 1 czerwca, w ciągu kilku zaledwie godzin most do pola Lachowskich został wybudowany. Tam gdzie powinien stanąć już 16 maja 1989 roku, kiedy tak zadecydowała podczas wizji lokalnej, pierwsza, powołana komisja fachowców.

Happy end. Absolutnie nie. Dyrektor Buskiego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego wykonawcy prac na gałowskich polach, mgr inż. Zdzisław Kozera ma na ten temat zdanie jednoznaczne. — Konflikt był absurdalny, my tylko wykonujemy zlecone przez inwestora roboty. Ten mostek u Lachowskich budowaliśmy trzy razy. Naszym zdaniem jest w Gałowie jeszcze kilka spraw do załatwienia. Chociażby gospodarstwo trzyzdzinne Jurków, Zabielińskich i Strzałeckich. Też praktycznie odcięte od wsi. Kładka dla pieszych to rozwiązanie prowizoryczne, solidny mostek wydaje się niezbędny. Obawiamy się, że błędów projektowych może być więcej. Nasze prace w tym kompleksie pól są na ukończeniu. Jesteśmy w stanie szybko uzupełnić ewentualne braki. Dla dobra mieszkańców wsi. O pracy nadzoru inwestorskiego z oczywistych względów nie chcę się wypowiadać. Jedno pewne: aby w Gałowie nie było więcej mostów ludzkich utrapień, melioranci muszą natychmiast otrzymać zlecenia uzupełnień.

Jeszcze reporterska refleksja. W tym samym dniu w Gałowie przebywali specjaliści z Kieleckiego Biura Geodezji. W tej wsi tegoż się kolejny spór — tym razem o błędy popełnione przy pracach scaleniowych. Znów komisje, ekspertyzy koszty traconego rolniczego czasu.

WŁADYSŁAW GRABKA

Remonty szkół

Na miarę możliwości

— Z tzw. dotacji ogólnej na remontowo-inwestycyjne potrzeby oświaty otrzymaliśmy 95 mln zł. Tymczasem tylko wymiana okien w Szkole Podstawowej w Lipsku (jest niezbędna) pochłonęłaby około 160 mln. Zrezygnowaliśmy więc z tego przedsięwzięcia, bo mamy inne znacznie pilniejsze — mówi Stanisław Wawrzak, dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Lipsku. — Krótko mówiąc: tylko pieniądze warunkują przebieg i porządę prac. Materiały i wykonawców mamy.

Na terenie miasta i gminy Lipsko jest 6 szkół podstawowych i 7 przedszkoli, w trzech obiektach szkolnych — w Lipsku, Długowoli, Woli Soleckiej oraz w Przedszkolu nr 2 w Lipsku, planowano remonty kapitalne, min. wymiana instalacji c.o., wodno-kanalizacyjnej, podłóg, dachów, odświeżenie elewacji itp. Zakres tych prac warunkują — jak wspomniałem — fundusze.

Wykonawcą większości tych prac jest grupa remontowo-budowlana przy ZEAS, co w znacznym sposób obniża koszta. **Do 20 sierpnia zakreślony zakres robót zostanie wykonany.** Zakończono remont szkoły w Szymanowie, a w Lipie Miklas trzeba jeszcze pomalować pomieszczenia socjalne. W sumie z remontami szkół w Lipsku nie jest jeszcze tak źle.

Oddzielną kwestią jest rozbudowa i modernizacja Szkoły Podstawowej w Lipsku. W dobudowywanym obiekcie osiągnięto stan tzw. surowy wykończeniowy, wykonane są instalacje elektryczne i częściowo tynki. Do zrobienia pozostają jeszcze: instalacje c.o. oraz wodnokanalizacyjne. Postęp prac warunkują przede wszystkim pieniądze, których brakuje. Kiedy więc obiekt będzie udostępniony dzieciom? Trudno dziś powiedzieć. Chyba dopiero w przyszłym roku.

— By zaspokoić potrzeby oświaty trzeba by potrzeć (co najmniej) nakłady. Ale jak? — kończy dyr. Wawrzak.

(cug)

Nie ma chętnych do pracy

Ze wszystkich stron słychać rozpaczliwe krakanie o bezrobociu, a ludzie nie kwapią się do pracy, lecz pędzą co tchu po zasiłki. Miejmy nadzieję, że do czasu.

— Na terenie gminy jestem w stanie zatrudnić sporą grupę mężczyzn, ale Rejonowe Biuro Pracy w Jędrzejowie nie przysyła mi ich — mówi **Elżbieta Frejowska**, wójt Nagłowic. — Mam dla nich pracę przy porządkowaniu parków w Oksie i Nagłowicach oraz przy melioracjach. Jak do tej pory zatrudniłam zaledwie dwóch ludzi.

Rejonowe Biuro Pracy w Jędrzejowie ma fundusz interwencyjny, z którego refunduje gminom koszty zatrudnienia bezrobotnych. Dla rolniczych gmin, jak np. Nagłowice, jest to szansa na uporządkowanie wielu spraw, których wcześniej nie miał kto wykonywać. Jak się okazuje, również teraz, gdy bezrobocie rośnie, chętnych do pracy nie ma. Czyż nie jesteśmy krajem paradoksów?

(cug)

W Polsce jest ich ponad 70 tysięcy. Nie widzą bądź mają takie kłopoty ze wzrokiem, że nie mogą pracować, poruszać się swobodnie, prowadzić samodzielnego życia. Mimo trwałej chorobliwej choć w nim uczestniczyć. Pomagą im w tym, aby nie czuli się zdani tylko na własne siły. Polski Związek Niewidomych. O jego działalności rozmawiam z WIESŁAWEM ŚWIĄDREM, prezesem Zarządu Okręgu PZN w Kielcach.

Życie z białą

● Ile osób zrzesza wasza organizacja i w jaki sposób im służy?

— Mamy w szeregach niewiele ponad 2 tys. niewidomych i ociemniałych. Niepokojące jest to, że w ciągu roku przybywa około 100 takich osób, przeważnie starszych, zamieszkałych w aglomeracjach przemysłowych. Zwiększa się też liczba naszych podopiecznych ze środowisk wiejskich.

Kiedyś w większym stopniu, niż obecnie mogliśmy wspierać materialnie członków związku, bo były na ten cel dotacje. Teraz nie mamy na zapomogi ani grosza i w tym roku nie przyznaliśmy ani jednej. Zwróciliśmy się z apelem do instytucji i zakładów pracy, aby pomogły finansowo. Jedynie Cementownia „Małogoszcz" wyszła naprzeciw naszym potrzebom, przekazując na rzecz związku 3 mln zł, za co serdecznie dziękujemy. Liczymy jeszcze na „Exbud", który przyszedł, że nie opuści nas w biedzie, a także na hutę w Ostrowcu, skąd rokrocznie otrzymywaliśmy złotówki na działalność.

Niedostatek pieniędzy spowodował, że w tym roku nie odbył się ani jeden kurs rehabilitacyjny dla podopiecznych, że nie stać nas na częściową refundację wydatków związanych z kupnem specjalnie przystosowanego sprzętu, ułatwiającego im życie. Pusta kiesa uniemożliwia również organizowanie imprez kulturalno-oświatowych — wycieczek, prelekcji.

● Jak wygląda sytuacja na rynku pracy, jeśli chodzi o inwalidów wzroku? Czy są wśród nich bezrobolni?

— Właściwie jedynym ich pracodawcą jest **Kielecka Spółdzielnia Niewidomych.** Boryka się z kłopotami ekonomicznymi, podobnie jak inne spółdzielnie zatrudniające inwalidów. Pracuje tam nie 350 niewidomych. Od marca br. ograniczono im czas pracy, część załogi przebywa na urlopach. Zmniejszył się popyt na niektóre wyroby spółdzielni, zwłaszcza dziewiarskie. Ratowano się sprzedażą obwoźną w zakładach pracy, w siedzibie naszego związku. Sytuacja z każdym dniem staje się trudniejsza. Zwalniani są z pracy niewidomi chałupnicy. Wprawdzie mają renty, ale na ogół są to niskie świadczenia, dodatkowy zarobek pozwala im na podreperowanie rodzinnych budżetów.

Zła kondycja ekonomiczna Kieleckiej Spółdzielni Niewidomych może oznaczać nie tylko utratę pracy, ale i miejsca zamieszkania w hotelu pracowniczym, albowiem jest on utrzymywany z funduszu rehabilitacyjnego, zaś uwarunkowany jest dochodami, które się zmniejszają wskutek trudności ze sprzedażą wyrobów. Nie będzie zysku, nie będzie funduszu, bez niego zaś nie będzie złotówek na prowadzenie hotelu, w którym mieszka ponad 50 osób.

● Czy interesujecie się także losem niewidomych i ociemniałych nie zrzeszonych w PZN?

— Tak. Docieranie do tych ludzi to jedno z ważnych zadań w pracy kół terenowych. Najlepiej wywiązują się z tych zadań koła: nr 1 **w Kielcach, Busku, Ostrowcu, Starachowicach, Skarżysku.**

● Pod opieką waszego związku pozostają dzieci i młodzież. Co dla nich robicie?

— Mamy takich podopiecznych 89. Przy Zarządzie Okręgu PZN w Kielcach istnieje od 1983 r. **Klub Rodzi-**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Budynek Muzeum Oskara Kolberga w Przysusze. Fot. M. Kłusek

Sąd u... Kolberga

Dziedzic prywatnej wsi nad Radomką, Jan Dembiński zabiegał u miłościwie panującego Augusta III, by ową na miasto obrócić. Król wyraził zgodę i 16 stycznia 1745 r. kazał ogłosić, że wieś zwać się będzie Przysucha i mieć insygnia miejskie. W dwadzieścia lat po II wojnie Przysucha stała się stolicą powiatu i miastu wypadało posiadać własnego, znamienitego najlepiej, patrona. Dwaj nauczyciele, panowie Szymaniak i Kobiałka postulowali, by został nim Oskar Kolberg. Postulat poparł ówczesny inspektor oświaty, Piotr Wrzeszcz. Powstało takie Towarzystwo Kulturalne noszące w swej nazwie imię badacza i folklorysty, kompozytora i wybitnego etnografa, Oskara Kolberga.

Z początkiem czerwca br. w Przysusze dokonano uroczystego otwarcia oddziału Muzeum Instrumentów Ludowych, którego siedzibą jest Szydłowiec.

Remont i adaptacja pałacu Dembińskich na cele muzealne trwała lat... kilkanaście. A gdy z pompą otwierano jego podwoje, to głównym wejściem wchodziłij goście honorowi, a kucheunymi drzwiami wychodzili kończący remont pracownicy. Ale udało się. Przysucha ma przepiękną placówkę kultury. Połączenie muzealłów: instrumentów ludowych z postacią Kolberga znakomicie z sobą harmonizuje.

— Muzeum już jest, czyli marzenia Towarzystwa im. Oskara Kolberga ziściły się. Co prawda w części budynku działa jeszcze instytucja zwana sądem, która właściwie nie przeszkadza kulturze, a jaka będzie przyszłość — pytam dyrektora, Bogusława Fagrosiego.

— Po Oskarze Kolbergu mamy niewiele namacalnych pamiątek, chociaż muzeum było organizowane przede wszystkim z myślą o nim. Jest kilka obrazów pędzla jego brata, Antoniego Kolberga. Niemniej, pragnęliśmy stworzyć klimat tamtego czasu, urządzić wnętrze podług tamtych schematów.

I to się udało. Stałym elementem muzeum będzie wystawa poświęcona postaci Oskara Kolberga, a w przyszłości pewnimśmy — zresztą, zgodnie z sugestią towarzystwa — rozszerzyć ją na członków rodziny Kolberga. Przecież byli to znakomici ludzie, a tak mało o nich wiemy. Ponadto ta placówka kultury powstała w mieście, co tu ukrywać, nie mającym w przeszłości podobnych. Musimy więc uczyć konsumować kulturę właśnie w tym wymianiu. Planujemy eksponować wystawy czasowe, okolicznościowe. Organizować koncerty muzyki z lat... Kolberga, a także i jego twórczości. Ale muzeum musi mieć własne, wysokiej jakości instrumenty muzyczne. Jest fortepian z tamtej epoki, ale nie do grania. Będziemy organizować sesje popularnonaukowe, „sądy" nad... Kolbergiem.

Przysucha leży na bardzo ruchliwej trasie: Łódź—Radom. Codziennie przejeżdżają tędy wycieczki. Niektóre zatrzymują się na duchowy „popas" w muzeum. I wówczas, pan Bogusław Paprocki daje upust swojej przebogatej wiedzy o Oskarze Kolbergu i regionie. Warto posłuchać.

MARIAN KŁUSEK

§ PRAWNIK wyjaśnia §

Czy przerwę w zatrudnieniu spowodowaną sprawowaniem opieki nad dzieckiem wlicza się do okresu zatrudnienia uprawniającego do nagrody jubileuszowej?

Wliczanie przerw w zatrudnieniu do okresu zatrudnienia, potrzebnego do uprawnień pracowniczych reguluje zarządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 23 grudnia 1969 roku w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania (M. P. nr 44, poz. 338).

Zgodnie z przepisem par. 4 ust. 3 pkt. 3 zarządzenia do okresu uprawniającego do nagrody wlicza się przypadającą po wyzwoleniu przerwę w zatrudnieniu spowodowaną opieką nad dzieckiem w wieku do 4 lat, a także nad dzieckiem lub innym członkiem rodziny zaliczonym do 1 grupy inwalidów lub na którego przysługuje zasiłek pielęgnacyjny — łącznie nie dłużej niż 6 lat. Warunkiem tego jest: uprzednie zatrudnienie; rozwiązanie umowy o pracę po urodzeniu dziecka w trybie wypowiedzenia lub w drodze porozumienia stron z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem; wiek dziecka — do 4 lat, jeżeli jest zdrowe.

Wliczeniu podlega przerwa w zatrudnieniu. Nie uwzględnia się zatem okresu opieki nad dzieckiem, jeżeli kobieta podjęła pracę dopiero po odchowaniu dzieci. Zaznaczyć należy, że nie jest warunkiem wliczenia tej przerwy urodzenie dziecka w czasie trwania stosunku pracy. Oznacza to, że wlicza się przerwę w zatrudnieniu. Jeżeli kobieta przed podjęciem pracy zawodowej urodziła dziecko — o ile podjęcie pracy i rozwiązanie stosunku pracy z powodu konieczności sprawowania opieki nad tym dzieckiem nastąpiło przed ukończeniem przez nie 4 lat życia.

Jeżeli natomiast kobieta rozwiązała umowę o pracę przed urodzeniem dziecka — bez względu na powód — okres niewykonywania pracy z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem nie jest uważany za przerwę w zatrudnieniu „spowodowaną" opieką nad dzieckiem i w konsekwencji nie podlega zaliczeniu. Dotyczy to również sytuacji, gdy umowę o pracę rozwiązała pracownica w okresie ciąży — z uwagi na stan zdrowia, a także w razie rozwiązania stosunku pracy przez zakład. Nawet jeśli rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z powodu likwidacji zakładu w okresie ciąży pracownicy, która ze względu na swój stan nie mogła podjąć innej pracy, okres sprawowania opieki nad dzieckiem nie jest traktowany jak przerwa w zatrudnieniu spowodowana opieką i w konsekwencji nie jest uwzględniany przy ustalaniu prawa do nagrody.

Kultura prawa

Dawno nie byłem na podjeździe dworca PKP w Kielcach, więc miałem prawo nie zauważyć braku znaków zakazu postoju przed głównym wejściem. Podobno przedtem znak taki stał przy chodniku i kierowcy przywożący pasażerów, udających się w dalszą podróż kładą, po ich wysadzeniu i wyjęciu bagażu z auta, pospiesznie odjeżdżali, pozostawiając wolne miejsce dla innych aut, które przybywały tu w takim samym celu. Oczywiście plac Niepodległości jest dość rozległy, można tam dość łatwo znaleźć trochę wolnego miejsca dla zaparkowania auta, jeśli się chce ukochaną osobę odprowadzić aż na peron i zaczekać do odjazdu pociągu.

Obecnie znak zakazu zatrzymywania się i postoju zląg trafił, co jest z pewnością niedopatrzeniem służb porządkowych i natychmiast nasi kulturalni, uczytani, wysportyczni kierujący począli się zwolnieni z obowiązku myślenia: skoro nie ma znaku zakazu, to może parkować, kto mi co zrobi?

A co kto może zrobić takiemu, powiedzmy delikatnie ćwokowi, który zabarykadował swym pustym autem podjazd na dworzec? Nic, z konieczności zatrzymujemy się tam, gdzie jest odrobina wolnego miejsca, często na drugim końcu placu, wysadzamy rodzinę (przyjaciela, żonę, teściową) i patrzymy z żalem jak wloką przez ogromny plac swoje walizy. Tylko dlatego, że ktoś sobie ułatwił życie, okazał się egoista lub wręcz samolubem — inni muszą tachać bagaże przez cały ogromniasty plac.

Czy odpowiedź takiego filozofa w rodzaju: tam przecież nie ma znaku zakazu, może kogokolwiek z nas zadowolić? Nie bardzo: nie ma znaku, nie jest wyobraźnia, kultura, obycie towarzyskie. Czy rzeczywiście jesteśmy kulturalni, uprzejmi przewidujący i taktowni tylko wtedy, kiedy grozi nam sąsiad lub kolegium?

A swoją drogą znak zakazu zatrzymywania się i postoju powinien tam jednak zostać ustawiony ponownie.

WIESŁAW BARAŃSKI

ców Dzieci Niewidomych. Skupia działaczy z całego województwa. Jest organizatorem wielu imprez oraz spotkań i prelekcji, które dostarczają fachowych porad i wskazówek pomocnych rodzicom w wychowywaniu dzieci niewidomych. Współpracujemy w tym zakresie z Wojewódzką Poradnią Wychowawczo-Zawodową w Kielcach.

Przywiązujemy ogromną wagę do spraw nauki najmłodszych podopiecznych. 25 spośród nich uczy się w normalnych szkołach podstawowych i średnich. Drugie tyle przebywa w szkołach specjalnych w Laskach koło Warszawy, Krakowie, Łodzi i Lublinie, gdyż w naszym województwie nie ma takich placówek. O miejsca w nich niezwykle trudno. Dwoje studentów kształci się na uniwersytetach w Warszawie i Lublinie.

Wszyscy uczący się utrzymują z Polskiego Związku Niewidomych stypendia leśtorskie. Ponadto uczniów szkół średnich i studentów zaopatrujemy w kasety magnetofonowe. Natomiast uczniowie szkół specjalnych dostają od nas wszystkie niezbędne pomoce szkolne. Na same stypendia w I półroczu br. przeznaczyliśmy 2,5 mln zł.

● Jakich problemów nie udało się wam rozwiązać?

— Niepokoi nas los dzieci, które oprócz wad wzroku mekane są dodatkowymi schorzeniami, najczęściej spowodowanymi porażeniem mózgowym. Takich podopiecznych, w wieku od 3 do 18 lat, mamy z kilkunastu. Przeważnie zajmują się nimi rodzice, gdyż umieszczanie ich w tzw. szkołach życia nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Są to dzieci niewidome i słabowidzące. Powinny przebywać w specjalistycznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych, ale takich ośrodków w Polsce nie ma.

● Jak mogą pomagać wam widzący?

— Życzliwością — przeprowadzaniem przez jezdnię, pomocą przy wsiadaniu do autobusów, ustępowaniem w nich miejsca, zniesieniem barier architektonicznych. Wyszarczy, na początek, oznakować odpowiednio autobusy, schody w tunelach dworcowych, krawężniki, schodki na drogach wewnątrzosiedlowych oraz przy wejściu do sklepów i obiektów użyteczności publicznej.

Rozmawiała MARIA SOSNAL

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

LICZY SIĘ SKUTECZNOŚĆ

ZAPRASZA BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

Kielce, ul. Targowa 18
tel. 448-58

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w RADOMIU
zatrudni
ZASTĘPCĘ DYREKTORA
ds. EKONOMICZNO-FINANSOWYCH

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, minimum 5 lat stażu pracy na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze przedsiębiorstwa, ul. 1905 Roku 47.

Informacji udziela dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego, tel. 211-53. 1865-k

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
przy Zakładach Metalowych „ŁUCZNIK"
im. Gen. „Waltera" w RADOMIU

PRZYJMUJE KANDYDATÓW
na budowę domu jednorodzinnego
w zabudowie szeregowej
i małych domach mieszkalnych
na terenie osiedla Halinów II.

Szczegółowych informacji udziela sekcja ogólnoorganizacyjna spółdzielni, ul. Kolejowa 22, tel. 541-50, pokój 25. 1886-k

Najtańszy beton towarowy
zakupisz
w Remontowo-Budowlanej Spółdzielni Pracy
„DOMONT"
Radom, ul. Tartaczna 16/18
tel. 231-88, 89, 222-14.
1900-k

MICROBUS oferuje
PRZEWÓZ OSÓB i TOWARÓW
na zleconych trasach krajowych i zagranicznych
TANIO, SZYBKO, WYGODNIE!
Firmy i spółki zapraszamy do współpracy.
74408-g

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG TECHNICZNYCH
w KIELCACH, ul. Hauke-Bosaka 9
ZATRUDNI pracownika na stanowisku
✱ GŁÓWNY KSIĘGOWY — ekonomista
oraz PRACOWNIKÓW w zawodach:
— ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
— TOKARZ NARZĘDZIOWY
— FREZER NARZĘDZIOWY
— SZLIFIERZ NARZĘDZIOWY,
szlifierz uniwersalny — ostrzarz.

Bliższych informacji udziela dział kadr, tel. 470-61 lub 23. 1927-k

„PREBEM" SKŁAD HANDLOWY
KIELCE-HERBY, ul. TOWAROWA nr 6

UPŁYNNIA
po znacznie obniżonych cenach części do samochodów: ARO, STAR 29, GAZ BA, paski klinowe, ogumienie, łożyska, materiały i silniki elektryczne, ościeżnice, wibratory oraz osprzęt maszyn budowlanych

PROWADZI
sprzedaż komisową materiałów techniczno-budowlanych i innych

PROWADZI
sprzedaż po cenach konkurencyjnych: cementu workowanego, karbitu, elektrod, pustaków ściennych z żużla nieaktywnego, stropów „teriva" i innych elementów betonowych i żelbetowych na zamówienie.

SKŁAD CZYNNY codziennie (oprócz sobót).
W GODZINACH 7—14.

ZAPRASZAMY

1894-k

SPRZEDAM

TYLNY most „poloneza", zawieszenie nowe. Kielce, Maików 116. 74475-g

SPRZEDAM: „żuka", „tarpana", przyczepę campingową, nową. Kielce, tel. 423-97, po godz. 18. 74474-g

CZYNNĄ piekarnię ze sklepem, dom, działka 500 m — Kozienice, Lubelska 30, możliwa inna produkcja. Warszawa, tel. 17-53-67. 4458-r

RÓŻNE

PRZESTRAJANIE pal-secam zdalne sterowania, wymiana kineskopów, tanio, szybko (na poczekaniu po uzgodnieniu telefonicznym). Grójec, 15 Stycznia 22, tel. 36-44 (8—14, 15—17) 4170-r

MONTAŻ żaluzji, karniszy. Skarżysko 53-82-68. 73664-g

WIDEOFILMOWANIE Kielce, 405-45. 74431-g

NOWO OTWARTY sklep motoryzacyjny zaprasza — blachy „fiata", „poloneza", „łady", „żuka" inne części. Ceny atrakcyjne. Kielce, Okrzei, Stolarska (9—18). 74355-g

ZAKŁAD sitodruku drukowanie na wykrojach bluzek, dresów. Ostrowiec, os. Pułaski, Kościuszkowców 14. 6873-g

KRATY składane, przęsła ogrodzeniowe. Kielce, Malowniczna 28. 73619-g

PUTH „WIMOTECH"
sprzeda natychmiast
PODNOŚNIK
samochodowy
o udźwigu 2,5 t.,
fabrycznie nowy.
Cena do ustalenia w Garbatce-Letnisku, ul. Przemysłowa 1, tel. 218, 275, tlx 067666.
1849-k

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH „TECHNIROL"
w ŁANACH

SPRZEDA:
1) „FSO 125p" pick-up — 1984 r.
2) ciągnik „ursus C-360" — 1982 r.
3) przyczepę samowyładowczą W5 — 1980 r.
4) pojemnik betonu PB-081 — 1989 r.
5) podajnik betonu PPB-500 — 1989 r.

Oferujemy do sprzedaży pełnowartościowe materiały budowlane oraz samochodowe części zamienne.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
Przedsiębiorstwo Usług Technicznych
w Łanach, gm. Wodzisław,
tel.: Wodzisław 122 lub 156. 1867-k

EKSPRESOWE

DZIAŁKĘ budowlaną w Busku kupię. Oferty „74069" Biuro Ogłoszeń Kielce. 74069-g

SPRZEDAM „FSO 1500", gwarancja. Kielce, 278-86, po 19. 74536-g

SPRZEDAM gospodarstwo Kielce 283-07. 74538-g

SPRZEDAM namiot „4", nowy. Kielce 31-95-69. 74540-g

„WARTBURGA 353" (wrzesień 1985) sprzedam. Kielce, 419-81. 74541-g

„MITEX" zatrudni murarzy-tynkarzy, ciesli-zbrojarzy, hydraulików-spawaczy, zaopatrzeniowca. Kielce, Zagórska 83A. 74542-g

SPRZEDAM „mercedesa 200D" (123). Radom, Słowackiego 264. 4411-r

SPRZEDAM „126p" (1985), Kielce, 469-98. 74547-g

SPRZEDAM „FSO 1500" (84) stan bardzo dobry. Kielce, 505-84, wieczorem. 74546-g

GARAŻ blaszak kupię. Kielce, 256-69 74549-g

KUPIĘ małą mieszarkę i dzielarkę do ciasta, małą wagę dziesiętną. Kielce 232-43. 74548-g

„ŻUKA skrzyniowego (nowy) sprzedam. Kielce 31-73-17 (15—20). 74554-g

SPRZEDAM regały 3x1 m, maszynę dziewiarską 2- płytową. Kielce 31-59-05. 74556-g

BRAMĘ metalową, silnik 2kW2800, wałek helbarki, bojler 175 sprzedam. Kielce 407-95. 74557-g

PRZYJMĘ samochody do banku wypożyczalni. Kielce, 66-12-79. 74566-g

ORGANIZUJĘ wesela. Kielce, 66-12-79. 74567-g

SZWACZKI do dżinsu. Kielce 510-65. 74529-g

DO wydzierżawienia lokal centrum Kielc, 65 m dla spółki. Oferty „74524" Biuro Ogłoszeń Kielce. 74524-g

SPRZEDAM „skodę" (1982). Kielce, 31-41-06. 74522-g

SPRZEDAM „mercedesa 508D" (1980), i „forda skorpia pick-up" 1600D" (85). Kielce, tel. 273-88. 74559-g

SPRZEDAM bale sosnowe dębowe. Kielce 32-28-18. 74526-g

„RUBINA 714" sprzedam Kielce 66-31-14, po 16. 74568-g

TYNKARZY, malarzy, pomocników. Inż. Piechowski, 441-74 Kielce, (praca w Skarżysku). 74521-g

SPRZEDAM M-1. Kielce 456-34. 74519-g

SPRZEDAM silnik „peugeota 2300D". Zajączków 168. 1869-g

SPRZEDAM suchy parkiet bukowy. Kielce 474-16. 74515-g

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego ukochanego

DZIADKA i OJCA
JERZEGO LICHACZA

RODZINA

74381-g

Mgr KRYSTYNIE GIERCZAK
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekter, nauczyciele i obsługa ze Szkoły Podstawowej w Wólce Kłuckiej. 74400-g

ZBIGNIEWOWI i mgr EWIE SERKOM
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA
składają
dyrektor, nauczyciele i obsługa ze Szkoły Podstawowej w Wólce Kłuckiej 74398-g

JOLANCIE CERAZY
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
-MATKI
składają
współpracownicy z KGRM, KGRJ, KGRB i działu realizacji „Chemadinu" Kielce 74333-g

Helenie i Henrykowi BERNATOM
wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA
składają
pracownicy
GOZ Łopuszno
74414-g

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. WYSPIANSKIEGO — nieczynny (sprzęt w uroboczu).

KINA

„Romantica" — „Moonraker" — USA, l. 12, g. 13.15. „Krwawy sport" — USA, l. 15, g. 15.45-18 „Matador" — hiszp., l. 15, g. 20. „WIDEO — „Karateka z kamienia Żółtej Rzeki" — Hongkong, l. 15, g. 17.30. „Komedie" — USA, l. 12, g. 19.

„Moskwa" — „Kacsor Howard" — USA, l. 15, g. 9, 11, 15.30. „Czerwona gorączka" — USA, l. 15, g. 13.15, 17.30 i 19.30.

„Studyjne" — „Akt zemsty" — USA, l. 18, g. 16.30 i 18.30.

„Echo" — „Harry i Hendersonowie" — USA, bez l., g. 11, 13. „Wirujący sex" — USA, l. 15, g. 15 i 17.

„Sabat" — nieczynne.

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Gorka. Ginekologiczno-Położniczy — Leśniowa, tel. 316-06, 427-41.

APTEKI DYŻURNE. Dyżur nocny: **Apteka nr 28-60** przy ul. M. Konopnickiej 17/20. **Apteka nr 29-608** przy ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Policyjne — 997
Straż Pożarna — 998
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie energetyczne — 991, 994
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych) — 986-11, 1
Pogotowie gazowe — 992
Pogotowie ciepl. tel. 31-16-47 w godz. 15—23 oraz w weekendy, w niedziele i święta 7—23.

Usługi pogrzebowe — tel. 31-76-47 (24 godziny na dobę).

POMOC LEKARSKA, dla dzieci: Ambulatorium wszystkie w godzinach dobrzańcy przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) oraz w Przychodni Rejonowej nr 5 przy ul. Kaczorowskiego 35, godz. 8—18 oraz w niedziele i święta przez cała dobę.

Informacja o usługach „OMPI" telefon 68-62. Czynna w godz. 7—17.

OSTROWIEC

KINA

„Przodownik" — „Zadrżewiające przygody muszkieterów" — rum. bez l., g. 11.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „8 1/2", wł., l. 15, g. 17, 19.

„Start" — brak terminarza.

APTEKA DYŻURNA nr 10-676, ul. Staszica 1, tel. 54-78.

SKARŻYSKO KINA

„Wolność" — „Krokodyl Dundee II" — USA, l. 12, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA, 28-066, ul. Apteczna 7, tel. 531-537.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „48 godzin" — USA, l. 15, g. 9, 13.30 i 19.30. „Hell Camp" — „Dziękuję Ci, Boże" — USA, l. 18, g. 11, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Wall Street" — USA, l. 15, g. 13. „Powrót na ziemię" — USA, l. 12, g. 11.

„Odra" — „Czarna broń II" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek PP 997, komenda PP 281-91, pogotowie kanalizacyjne 400-60, gazowe 992, cieplne 992 energetyczne 991 pomoc drogowa 981, informacja PKP 425-38, PKS 527-51, telefon dyżurny prezydenta Radomia czynny cała dobę 400-11.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 13 przy ul. Traugutta 1 i nr 5 przy ul. Zwycięstwa 7. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja o lekach 545-90 — w godzinach 8—18.

KINA W TERENIE — nieczynne.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Panorama Dnia
8.00 Wiadomości poranne
8.10 Teleferie: „Tęczowy music" — serial prod. USA
8.40 Kino Teleferii: „Tajemnicza wyspa" (7) — „Odkrywcy" — serial prod. CSRR
10.10 „Wicher czasów" (5) — serial prod. braz.
11.00 Retransmisja obrad Senatu
12.10 Program dnia
12.15 Teleexpress
12.30 „Gorące linie" — Kuwejt, Irak — publicystyka międzynarodowa
14.00 „16 minut"
14.15 „Dynastia" (27) — serial prod. USA
14.50 Kino Teleferii: „Synowie Rodowej Pantery"
15.30 Wiadomości
16.05 „Wicher czasów" (5) — serial prod. braz.
17.00 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
17.30 „Telewizja z podziemia" — „Droga kontemplacji"
20.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Dynastia" (27) — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

7.55 — 11.00 **Telewizja śniadaniowa**
7.55 Powitanie
8.00 Panorama Dnia
8.10 „Ulica Szczamkowa" — program dla dzieci
8.50 „Santa Barbara" (21) — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
15.00 Powitanie
15.10 „Dookoła świata" — „Dwa dni na Majorce"
15.40 Studio aktywnej telewizji
16.00 „Kontakt TV" — w kontakcie ze światem — „Tajemnica Amiszu"
17.00 „Historia Hollywoodu" (5) — „Hollywood idzie na wojnę" — serial dok. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z Kopalni Soli w Bochni (powtórzenie)
19.00 „Poczmistrz" — nowela filmowa TP (r. prod. 1966, 27 min.), reż. **Stanisława Lenartowicza**, wyk.: **Andrzej Łapicki, Teresa Tuszyńska, Kazimierz Fabisiak, Mariusz Gorczyński**
19.30 „Klejnoty kultury" — „Miasto idealne" Palmanova — film dok. **Czesława Durają i Stanisława Kostrzewy**
20.00 Przebiór Bogusława Kaczyńskiego — Michał Bajor w Łańcucie
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic — Wojciech Topiński, prezes ZUS
21.30 Panorama Dnia
21.45 „Błędny ognik" — film prod. Fr., reż. Louis Malle, wyk. Maurice Ronet, Lena Skerla, Yvonne Clech
23.30 Komentarz dnia

Słowo Ludu

Redaktor naczelny — Jadwiga Karolczak. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 171, ul. Targowa 11. Telefony: redaktor naczelny 61-40, zastępca redaktora naczelnego 123-13; sekretarz redakcji zastępca redaktora naczelnego 61-40; sekretarz redakcji 472-31; dział miejski i informacji 441-43, sporty 417-42, dział kontaktów z czytelnikami 447-23; redakcja nocna 526-36, 502-43. Biuro Ogłoszeń 448-58.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-36, 250-64.

Red. dyżurny — Władysław Grabka, red. depeszowy — Grzegorz Sztwiarski

sport sport

Kończą się igrzyska

Przez dwa tygodnie amerykańskie miasto Seattle gościło czołowych sportowców świata, którzy zdecydowali się na udział w Igrzyskach Dobrej Woli. Był to rewanż za podobną imprezę jaką gościła przed kilkoma laty Moskwa. Miało to być światowe święto młodości i sportu. Tymczasem gospodarze szczerze zawiedli, gdyż tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym spotkały ich niepowodzenia.

Deficyt związany z organizacją tak kosztownej imprezy wynosił blisko 30 milionów dolarów, a na wielu arenach trybuny świeciły pustkami. Nic więc dziwnego, że główny sponsor igrzysk **Ted Turner** szef jednej z telewizyjnych sieci w USA zastanawia się nad zeszłorocznym dalszego wspierania tych zawodów.

Także pod względem sportowym Amerykanom nie udało się zdystansować rywali ze Związku Radzieckiego, którzy, co dobrze widać w bilansie zdobytych medali, jeszcze raz potwierdzili swój prymat na świecie.

W uczepieniu ostatnich wyników z Seattle warto poświęcić kilka słów finałom siatkarzy, które przyniosły niespodziewane rozstrzygnięcia. Finale **Włosi** nie dali szans zespołowi **ZSRR** zwyciężając 3:1, natomiast Amerykanom po gładkiej porażce z **Kubą** 0:3 przyszło zadowolić się dopiero 4 lokatą.

Niespodzianką rywalizacji piłkarzy ręcznych było nadspodziewanie słaba postawa uważanych za głównych faworytów Kubańczyków. Tylko trójka z nich dotarła do ścisłego finału, a i tu zaprezentowali formę daleką od tej do której przyzwyczaił sportowy świat. **Felix Savon** wpcawdzie zwyciężył w finale wagi ciężkiej **Jewgienija Sudakowa**, ale był jego walki pokazał sporo do życzenia. Zawiódł mistrz świata **Julio Gonzales** który przegrał swą walkę z **Arturem Grigoriancem** (ZSRR), a w ringu nie było wątpliwości z wydaniem takiego, a nie innego werdyktu na korzyść mało przecież jeszcze znanego na światowych arenach pięściarza radzieckiego. Czyżby Kubańczycy tracili swą pozycję w światowym boksie? Odpowiedź na to pytanie dadzą dopiero mistrzostwa przed olimpiadą, jako że igrzyska w Seattle nie wszyscy potraktowali z należną powagą.

Dramatyczny był finał turnieju hokejowego. Zespół **ZSRR** dopiero w rzutach karnych pokonał **Szwecję 2:0**. W normalnym czasie i po dogrywce było 3:3. Brąz przypadł **Szwedom** po wygranej z Kanadą 6:1.

Także w turnieju koszykarek w finale grały zespoły **ZSRR** i **USA**. Tu górą były Amerykanki zwyciężając 82:76.

Rekordy na torze

Władimir Adamieszwili — 22-letni student z Tbilisi — ustanowił, wynikiem 10.020 sek. rekord świata na dystansie 200 m ze starta lotnego na torze krytym. Podczas tych samych zawodów 32-letnia Galina Jemiuchina także ustanowiła — czasem 11.164 — rekord świata na tym samym dystansie.

Notatnik piłkarski

Wczoraj informowaliśmy czytelników o wynikach kilku spotkań kontrolnych rozgrywanych przez nasze zespoły przygotowujące się do rozgrywek o mistrzostwo ligi regionalnej. Dziś nieco wiadomości z obozu radomskiej **Broni**, która do nowego sezonu przygotowywała się na obozie szkoleniowym w Łebie. Trzonkiem prowadzonej pod kierunkiem Mirosława Pereszady rozegrali kilka spotkań kontrolnych. Uległi **Wilkuiarzom Ostrołęka 1:2. Hutnikowi Warszawa 0:1** a czym już infomowaliśmy czytelników. Pokaźne zwycięstwo odnieśli nad **Wepinem Końskie 3:0** (bramki strzelili **Kopytowski, Żuchowski Pyszka**) i **Stalą Mielec 3:0** (dwa **Świdnik 1:1** (gola strzelił **Oczkowski**).

Już jutro Broń gra u siebie z **Zawiszą Bydgoszcz** natomiast w sobotę rewanżowy mecz z **Avią Świdnik** (g. 19). W składzie drużyny zaszły niewielkie zmiany. Odszedł do Legii Warszawa **Artur Kupiec**. Przybyli natomiast 21-letni **Maciej Pyczek** ze Stali Nowa Dęba oraz **Stanisław Bilski**, który powrócił do Broni z Bugu Wyszków.

Miał pecha

Lekkoatleta Radomiaka **Roman Wiszrek** był pewnym punktem naszej lekkoatletycznej reprezentacji, która udała się do Płowdiw na trzecie z kolei mistrzostwa świata juniorów. Co więcej nasza ziatefa sprinterów nie była bez szans, by powalczyć o jeden z medali. Niestety pechowa kontuzja wyeliminowała go z tego starta. Pesłobny los spotkał innego sprintera **Sławomira Kusiewskiego**, więc sztafeta w Bułgarii nie wystartuje.

W Płowdiw wystąpił ostatecznie 16-osobowa reprezentacja Polski, czy uda jej się nawiązać do sukcesów naszych juniorów z poprzednich edycji tej imprezy, kiedy to biało-czerwoni przywozili kilka medali, sięgając nawet po tytuły mistrzowskie.

Pora na Puchar Świata

Drzewickie regaty kajakarzy górskich zyskały pochlebne opinie tak u ich bezpośrednich uczestników, jak i obserwatorów tej imprezy. Nikt z powodzenia zawodów czasu nadanego na torze, jako że oglądał ciekawe stojące na dobrym poziomie sportowym zawody, których przez dwa dni towarzyszyła piękna słoneczna pogoda.

Próba w Drzewicy potwierdziła układ sił naszej czołówki dla której ten start był praktycznie ostatnią poważną próbą przed serią zawodów o Puchar Świata kajakarzy górskich. Zawody te rozgrywane będą jeszcze w tym miesiącu, a ich gospodarzami będą kolejno Francuzi, Włosi i Jugosłowianie.

Oczywiście w reprezentacji Polski na Puchar Świata nie zabraknie także zawodniczek i zawodników z Drzewicy, którzy na stałe zadomowili się w krajowej rywalizacji, a tytuł mistrzów świata juniorów wywalczony przez **Krzysztofa Kolomagał** mi w przygotowaniach do tego startu. W zamian za to ta starsztem się reklamować firmę podczas mistrzostw. Nie bez znaczenia była także życzliwość kieleckiego „Esbudu" i Tomy. Bardzo cieszę się z kolejnych medali, których w ciągu ostatnich 5 lat wywalczyłem już blisko 20. Przeżyłem kolejną wspaniałą sportową przygodę. Tez myślami jestem już przy kolejnych imprezach. Dostałem zaproszenie do startu w mistrzostwach Skandynawii w Szlekholmie, które obok mistrzostw Europy w Anglii będą moim najważniejszym startem w przyszłym roku. Żeobie wszystko, by nie zawieść tych, którzy mi pomagali i pomagają...

(wid)

Gdyby nie sponsorzy

Sport wyczynowy, szczególnie ten na najwyższym poziomie, musi pociągać za sobą spore koszty. Nic więc dziwnego, że kluby i stowarzyszenia sportowe nie stać na ich pokrywanie. Coraz częściej więc i u nas, gdyż na Zachodzie jest to zjawisko przyjęte od dawna, dochodzą do głosu sponsorzy, dzięki którym wielkie sportowy świat jest osiągany przez polskich zawodników.

Informowaliśmy już czytelników o udanym starcie kieleckich inwalidów w mistrzostwach świata w Assen w Holandii, skąd przywieźli oni medale i należeli do czołowych zawodników tej imprezy.

— Nie byłoby to możliwe bez życzliwości wielu osób — mówi kielecki pływak **Wiesław Król**. — Z toku na rok coraz trudniej nam dorównać rywalom z innych krajów, którzy trenują w lepszych warunkach, a przecież wszystkim stać ich na częste kontakty z najlepszymi. To, że mogłem w ogóle wystartować w Holandii zawdzięczam w równej mierze firmie „Chemadjowski" który sponsorował mi wyjazd, szkolenie i Michała Staniszewskiego potwierdza, że ich zaprzeczać i co najważniejsze możliwości są jeszcze większe. Na zawody o pucharowe punkty mogę wspomniałem dwóch wyjeżdżają także **Marta Grzyb, Marek Kasimierczyk, Andrzej Kowalczyk, Zbigniew Mazur** oraz **Mariusz Bielecki**. Ciekawe jak będą sobie radzić w znacznie silniejszej stawce rywali.

Seniorzy wybierają się na cykl zagranicznych startów natomiast nasza kajakowa młodzież. Nie trzeba tracić z startować na miejscu. Szkoleniowiec naszych kajakowych nadziei **Wiesław Gerlach** jako miejsce centralnego zgrupowania wybrał tor Gerlacha w Drzewicy. Większość zawodników startowała w regatach o Puchar Ziemi Radomskiej i Puchar Polski więc pozostała na miejscu. Oczywiście, i w tym gronie są młodzi zawodnicy Gerlacha, którzy nie ukrywają, że marzą na się kolejnych miejscach klubowych koleżanek i kolegów.

(wid)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Dziś wtorek, 7 sierpnia 1990 r. Imieniny Doroty, Kajetana, Konrada i Sykstusa. Słońce wschodzi — 5.05, zachodzi — 20.17.

Szanowna Redakcjo!

Mieszkam w pobliżu bloku przy ul. Południowej 4 w Kielcach. Przed tygodniem z tego bloku wyprowadziła się pewna pani, która pozostawiła na pastwę losu psa i dwa koty. Nie wiem, czy tak postępuje miłośniczka zwierząt a za taką się ta pani uważała. Dla mnie jest to niemoralne. Teraz pies tej pani siedzi bez przerwy pod oknem, czeka aż zostanie wpuszczony do mieszkania i po swojemu cierpi. Za pośrednictwem waszej gazety apeluję do tej pani, aby wróciła i zabrała przynajmniej psa. Może ktoś inny ma warunki i możliwość, by zaopiekować się dwoma kotkami? Z góry serdecznie dziękuję.

Imię, nazwisko i adres do wiadomości redakcji

Koszty samorządu

Tylko człowiek o szatańskiej wyobraźni mógł wpaść na pomysł usprawnienia, które stało się utrapieniem wszystkich podróżujących państwowa komunikacją samochodową. Oto w dobie usamodzielniania przedsiębiorstw PKS, w okresie uspołeczniania zarządzania wymyślono rejonizację obwodów. Bilet na PKS zakupiony w Jędrzejowie na przykład, nie jest ważny w autobusie kursującym z Miechowa. A bilet, jaki podróżny przezorny wykupił w kasie PKS w Kielcach nie upoważnia do przejazdu samochodem, który służbowo przynależy akurat do oddziału w Końskich.

To co się teraz u państwowego przewoźnika porobiło być może usprawnia komunikację. Gdybyż jeszcze nie było tych przeszkadzających w usprawnianiu całego mechanizmu pasażerów! (bis)

Notatnik

- Projekcja filmów wideo dla dzieci — Klub Garnizonowy, „Bukówka" wtorek, godz. 12. Filmy dla młodzieży o godz. 17.
- Oględowy Ośrodek Kultury „Ziemowit" zaprasza codziennie od godz. 8 do 17.
- Warsztaty plastyczne dla młodzieży od lat 13 — Klub „Słoneczko", wtorki, środy i czwartki od godz. 10.

Trochę wody dla ochłody

Lekkomyślność czy brak wyobraźni?

W miniony weekend wraz z prezesem kieleckiego **Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Włodzimierzem Kutwinem** udaliśmy się na rekonesans basenów i zbiorników wodnych w Kielcach i okolicy.

Przy **ul. Piecka** rojno i gwarno. Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwa 2 ratowników etatowych i 4 społecznych. Woda o wręcz lazurowej czystości, teren czysty, zadbany, widać gospodarską rękę kierownictwa basenu.

Zalewu w Cedzynie nie trzeba nikomu rekomendować, ale... Część brzegu znajduje się pod opieką „Iskry" i WOSiR — tu wyznaczone jest kąpielisko. Resztę tego przeuroczego zakątka zawiaduje gmina, ergo jest pod opieką boską, bo tej ludzkiej zupełnie nie widać. Samochody parkują w dowolnych miejscach, niszcząc nadwodną roślinność, łamiąc drzewka w pobliskim lesie. Nadjeżdżający właśnie patrol policji przywołuje do porządku mandatami automobilistów szukających ochłody dla swych pojazdów, pozostali znikają po angielsku. Policyjna motorówka nieustannie krąży po zalewie, wszak 5 etatowych i 6 społecznych ratowników nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa na obydwu brzegach **Janusz Lipski**, ratownik z 20-letnim stażem, każdy urlop, każdą wolną sobotę spędza nad wodą. Nieoboca jest mu brawura kąpiących się, lekkomyślność, brak wyobraźni. Teraz też spieszy na drugi brzeg, do tych kąpiących się „na dziko", wypływających na głęboką wodę na nadmuchiwanych materacach i dętkach...

Jedziemy do **Borkowa**. Tu, nad zalewem jeden ratownik etatowy, brak flagi, brak apteczki z lekami pierwszej pomocy. Kierownictwa ośrodka, **Małgorzata Strzelecka** zapewnia, że na niedzielę dojedzie drugi ratownik...

Po drodze wstępujemy do **Sukowa**. Zbiornik zupełnie nieprzydatny do kąpieli — ruchome dno, a nigdzie nie ma tablic informacyjnych o zakazie kąpieli. Atmosfera zupełnej beztroski wśród rodziców puszczających swe pociechy na wodę, w której — bez kraty przesady, czai się śmierć. Z pogłębiarki wybierającej piasek jacyś młodzi ludzie skaczą do wody...

Rekonesans kończymy na basenie przy **stadionie Korony**. Mimo tłumów spragnionych ochłody, wzorowy porządek i czystość. W rozmowach z ratownikami, jak bumerang powracą sprawa ludzkiej bezmyślności, szafowania swoim życiem. Prawdziwą plagą są nietrzeźwi. Większość zapomina, że leżąc na słońcu na brzegu, ciało nagrzewa się do temperatury 40—50 stopni C. Wskakując do wody o temperaturze 20 st. C następuje szok termiczny, którego nie wytrzymuje żadne, nawet najzdrowsze serce.

ANDRZEJ J. KICZOR

Zgodnie z projektem, ale bez sensu

Po opublikowaniu notatki kwestionującej bezmyślną lokalizację kontenera na śmieci przed oknami bloku numer 64 w kieleckim osiedlu Na Stoku do redakcji wpłynął list z działu gospodarki zasobami mieszkaniowymi **Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**. Kierownik **Jerzy Pietraszkiewicz** pisze między innymi: „Według projektu technicznego zagospodarowania osiedla przedmiotowy kontener stoi w miejscu przewidywanej budowy altanki śmietnikowej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami altanki powinny być zlokalizowane w odległości co najmniej 15 metrów od budynku, a kontener jest ustawiony w odległości 26 metrów od bloku. Spółdzielnia zwróciła się do MPO w Kielcach o systematyczne opróżnianie kontenera".

Kierownik pismo napisał, złożył podpis. Jest w porządku, bo przepisy sanitarne nie są naruszone. To, że w mieszkaniach lokatorów śmierdzi, to że każdy kto przechodził obok wysypiska dostaje nudności, to że blaszak jest siedliskiem much, wędrownych gryzoni — mniejsza. Przepis zapisany w papierach jest ważniejszy. (bis)

Patent

Pomysł na jaki wpadł dekorator zatrudniony przez kielecką „Baltonę" należy natychmiast upowszechnić. W samym środku lata, w reprezentacyjnym salonie domowego do niedawna sklepu pyszni się na wystawach wotami wypisana inskrypcja, że „wiosna już przyszła!

Podejrzewamy, że zapracowany twórczo artysta w pośpiechu nie zauważył był, że przyszła już całkiem inna pora roku. A może to taka twórcza koncepcja? Przecież wiadomo, że po lecie przychodzi jesień, zima i już jest. Wiośnie wiosna. (bis)

„Tęcza" z rumieńcami

Na parterze SDH „Tęcza". Fot. K. Krogulec

Przed rokiem, po kilkunastu latach gospodarowania w Domu Towarowym „Tęcza" przez WPHW, obiekt w centrum miasta wrócił do prawowitego właściciela, tj. kieleckiej „Społem" PSS. Niezbędny remont obiektu — którego koszt wyniósł około 1,2 mld zł — wykonano własnymi siłami służb technicznych spółdzielni. Wczoraj, tuż przed godz. 13 otwarto dla klientów parter „Tęczy". Bez fanfar, szerpy i tłumu przed drzwiami. Poczekano jednak, aż obok będzie przechodził deptakiem jakiś mężczyzna. „Bez chłopa nie obwiesimy" — mówiły doświadczynie. Jednakowo ubrane w różowe sukienki, 42 na dwie zmiany, w większości personel zlikwidowanych placówek „Społem". Pierwszy klient pan Jerzy Idzikowski otrzymał bukiet goździków, kupił 0,562 kg boczku (pomiar elektroniczny), oprócz reszty dostał jeszcze jednego goździka „od stoiska", a o sklepie powiedział: — Na pierwszy rzut oka to coś pięknego...

Parter „Tęczy", to 6 stoisk: ogólnospożywcze, nabiałowo-piekarnicze, cukiernicze, wędliniarskie, warzywno-owocowe i monopolowe mające charakter delikatesowy, ale na różną kieszeń. Sklep czynny jest **7 dni w tygodniu!** Tym, którzy przegapili moment otwarcia donoszę, że nie było jakichś superatrakcji: ot, duży wybór herbat, soków, mleko polskie i belgijskie, szynka, chleb, bułki, cukier, mąka, gorczatka, pomarańcze po 8,8 tys. zł. Parter ma być też wizytówką własnej produkcji „Społem".

Dyrektorka „Tęczy", **Helena Gontarz**, zamierza wprowadzić wiele nowinek handlowych, m.in. zakupy na telefon. Pozostałe dwa piętra obiektu — drzewiarstwo, drogeria, tkaniny, konfekcja i kawiarenka w kolorach tęczy, z widokiem na deptak — mają być udostępnione klientom jeszcze w tym miesiącu.

Tekst i zdjęcia K. KROGULEC

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Nowe towarzystwa

W świetlicy Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność" odbyło się wspólne, otwarte posiedzenie towarzystw: przyjaźni polsko-austriackiej i polsko-amerykańskiej.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Austriackiej działa na obszarze Polski oraz innych państw — za ich zgodą. TPPA jest stowarzyszeniem powołanym do krzewienia przyjaźni polsko-austriackiej, popularyzowania idei neutralności oraz prezentowania austriackiej nauki, kultury i wiedzy o Austrii. Siedzibą władz naczelnych są Kielce. Placówki towarzystwa znajdują się w Kielcach, Końskich, Krajnie, Pińczowie i Skarżysku-Kam. Organizowane są placówki w Warszawie i w Łodzi.

Podobne cele przyświecały powołaniu **Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej**. Jest to stowarzyszenie kierujące się zasadami wolności, demokracji i solidarności a terenem działalności jest Polska. Celem działalności towarzystwa jest krzewienie przyjaźni pomiędzy dwoma wielkimi narodami: amerykańskim i polskim poprzez bezpośrednie kontakty mieszkańców obydwu krajów. Siedzibą towarzystwa są Kielce.

Towarzystwa zrzeszają osoby bez względu na wiek i miejsce zamieszkania, rasę, narodowość, pochodzenie, obywatelstwo, wyznanie, stan majątkowy i poglądy polityczne. **Punktem informacyjnym obydwu towarzystw jest siedziba Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność", pl. Wolności 2 w Kielcach, p. 67, czynna w czwartki, w godz. 16—17.**

PAWEŁ CHMIELNICKI

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR LAL I ZIONOWSKIEGO — nieczynny (przerwa urlopowa).

KINA

„Nemezis" — „Moonraker" — USA, 1, 12, g. 12.15. „Krwawy sport" — USA, 1, 12, g. 12.45, 18 „Matador" — hisp., 1, 12, g. 20. „WIDEO — „Harcerz z Kamionki Zielonej Rzeki" — Hongkong, 12, g. 13.30. „Komedie" — USA, 1, 12, g. 16.

„Moskwa" — „Kaczor Howard" — USA, 1, 12, g. 13.30, 15.30. „Zakowana gołębka" — USA, 1, 12, g. 12.15, 17.30 i 19.30.

„Studyjne" — „Akt zemsty" — USA, 1, 12, g. 16.30 i 18.30.

„Echo" — „Harry i Hendersonowie" — USA, bez, g. 11, 13. „Wirujący sex" — USA, 1, 12, g. 13, 17 i 19.

„Sabat" — nieczynne.

OSTROWIEC

KINA

„Przodownik pracy". Zadziwiające przygody muszkieterów" — rumbo., g. 11.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokrzemowska 1/7.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „8 1/2", wł., 1, 12, g. 17, 19.

„Star" — brak terminarza.

APTEKA DYŻURNA nr 25-916 ul. Staszica 1, tel. 54-78.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Krokodyl Dundee II" — USA, 1, 12, g. 17, 18.

APTEKA DYŻURNA nr 25-866, ul. Aptecznа 7, tel. 531-527.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „48 godzin" — USA, 1, 15, g. 8, 13.30 i 15.30. „Hot Camp". „Piękniejsy Obóz" — USA, 1, 15, g. 11, 17.30 i 19.30.

„Mel" — „Wall Street" — USA, 1, 15, g. 13. „Powrót na ziemię" — USA, 1, 12, g. 9 i 11.

„Odeon" — „Zabójcza broń II" — USA, 1, 15, g. 18.30, 17.30 i 19.30.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek PP 997, komenda PP 991-91, pogotowie kanalizacyjne 496-85, gazowe 993, ciepłne 993, energetyczne 991, pogotowie drogowe 981, informacja PKP 393-58, PKS 387-76, telefon dyżurny prezydenta Radomia czynny całą dobę: 238-46.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 11 przy ul. Traugutta 9 i nr 8 przy pl. Zwycięstwa 3. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja o lekach 545-90 — w godzinach 8—16.

KINA W TERENIE — nieczynne.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Panorama Dnia
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Telefonie: „Tęczowy music-box"
9.40 Kino Teleferii: „Tajemnica czy wyspa" (7) Odkrycie" — serial prod. CSRF
10.10 „Wicher czasów" (5) — serial prod. braz.
11.00 Ogólnoarmijna obrad Senatu
17.10 Program dnia
17.15 Telexpress
17.30 „Gorące linie" — Kuwejt Irak — publicystyka międzynarodowa
18.00 „10 minut"
18.15 „Dynastia" (27) — serial prod. USA
19.00 Kino Teleferii: „Synowie Różowej Pantery"
19.30 Wiadomości
20.05 „Wicher czasów" (5) — serial prod. braz.
21.00 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
21.30 „Telewizja z podziemia" — „Droga kontempacji"
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Dynastia" (27) — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

7.55 — 11.00 Telewizja śniadaniowa
17.55 Powitanie
8.00 Panorama Dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara" (21) — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
15.10 „Dookoła świata" — „Dwa dni na Majorce"
15.40 Studio aktywnej telewizji
16.00 „Koniaki czy" — w kontakcie ze światem — „Tajemnica Amissa"
17.00 „Historia Hollywood" (5) — „Hollywood idzie na wojnę" — serial dok. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z Kopalni Soli w Bochni (powtórzenie)
19.00 „Poczmistrz" — nowela filmowa TP (r. prod. 1968, 27 min.), reż. Tadeusz Lenartowicza, wyk.: Andrzej Łapicki, Teresa Tuszyńska, Kazimierz Fabisiak, Mariusz Gorczyński
19.30 „Klejnoty kultury" — „Miasto idealne" (Zamość) — film dok. Czesława Duraja i Stanisława Kostrzewy
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — Michał Bajor w Łafecucie
21.00 Wywiady Trzeciej Dziedzic — Wojciech Topiński, prezes ZUS
21.30 Panorama Dnia
21.45 „Błędny ogień" — film prod. Fr., reż. Louis Malle, wyk. Maurice Ronet, Lena Skerla, Yvonne Clech
22.30 Komentarz dnia

Słowo Ludu

Redaktor naczelny — Jadwiga Kaczmarek. Adres redakcji: 25-833 Kielce 12, skr. pocz. 1004 171, ul Targowa 18 Telefony: redaktor naczelny 52-48; zastępca redaktora naczelnego 453-13; sekretarz redakcji osiem cyfr sek. red. 452-58; działy: publicystyczny 452-58; informacji 453-45, sportu 452-42, dział łączności z czytelnikami 447-25; redakcja nocna 250-34, 502-43, biuro Ogłoszeń 448-25.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-38, 250-64.

Red. dyżurny — Władysław Grabka, red. depeszowy — Grzegorz Żołtkiewski

sport sport

Kończą się igrzyska

Przez dwa tygodnie amerykańskie miasto Seattle gościło czołowych sportowców świata, którzy zdecydowali się na udział w igrzyskach Dobrej Woli. Był to rewanż za podobną imprezę jaką gościła przed kilkoma laty Moskwa. Miało to być świetlane święto młodości i sportu. Tymczasem gospodarze srodze się zawiedli, gdyż tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym spotkały ich niepowodzenia.

Deficyt związany z organizacją tak kolosalnej imprezy wyniósł blisko 30 milionów dolarów, a na wielu arenach trybuny świeciły pustkami. Nic więc dziwnego, że główny sponsor Igrzysk Ted Turner szef jednej z telewizyjnych sieci w USA zastanawia się nad zensem dalszego wspierania tych zawodów.

Także pod względem sportowym Amerykanom nie udało się zdystansować rywali ze Związku Radzieckiego, który, co dobrze wiemy w blaskach zdobytych medali, jeszcze raz potwierdził swój prymat na świecie.

W uzupełnieniu ostatnich wyników z Seattle warto połwiić kilka słów finałom siedkarzy, które również niespodziewanie rozstrzygnęcia. W finale Wiosł nie dali szansa zespołowi ZSRR zwyciężając 3:1, natomiast Amerykanom po gładkiej porażce z Kubą 0:3 przyszło zadowolić się dopiero 4 lokatą.

Nieposładzka, rywalizacji pięściarzy była nadspodziewanie słaba postawa uważanych za głównych faworytów Kubańczyków. Tylko trójka z nich dotarła do ścisłego finału, a i tu zaprezentował formę daleką od tej do której przyzwyczaili sportowy świat. Felix Savon wprawdzie zwyciężył w finale wagi ciężkiej Jewgienija Sudakowa, nie był jego walki pozostawiał sporo do życzenia. Zawiódł mistrz świata Julio Gonzales który przegrał swą walkę z Arturem Grigorianem (ZSRR), a w ringu nie było wątpliwości z wydawnem takiego, a nie jego werdyktu na korzyść mało przecież jeszcze znanego na światowych arenach pięściarza radzieckiego. Czyżby Kubańczycy tracili swą pozycję w światowym boksie? Odpowiedź na to pytanie dadzą dopiero mistrzostwa świata i olimpiada, jako, że igrzyska w Seattle nie wszyscy potraktowali z należną powagą.

Dramatyczny był finał turnieju hokejowego. Zespół ZSRR dopiero w rzutach karnych pokonał USA 2:0. W normalnym czasie i po dogrywce było 3:3. Brąz przypadł Szwedom po wygranej z Kanadą 6:1.

Także w turnieju koszykarek w finale grały zespoły ZSRR i USA. Tu górą były Amerykanki zwyciężając 82:70.

Rekordy na torze

Włodimir Adamieszwili 22-letni student z Tbilisi — ustanowił, wynikiem 10,699 sek. rekord świata na dystansie 200 m ze startu lotnego na torze kryłym. Podczas tych samych zawodów 32-letnia Galina Jerofiejewa także ustanowiła — czasem 11,164 — rekord świata na tym samym dystansie.

Notatnik piłkarski

Wczoraj informowaliśmy czytelników o wynikach kilku spotkań kontrolnych rozgrywanych przez nasze zespoły przygotowujące się do rozgrywek o mistrzostwo ligi regionalnej. Dziś nieco wiadomości z obozu radomskiej Broni, która do nowego sezonu przygotowywała się na obozie szkoleniowym w Spiqli. Radomianie przegrali pod kierunkiem Mirosława Peresady rozegrali kilka spotkań kontrolnych. Uległi Wiśniaczowi Pabianice 1:2, Huśnikowi Warszawa 0:1 o czym już informowaliśmy czytelników. Ponadto pokonali oni Neptuna Kołobrzeg 3:0 (bramki strzelili Kopytowski i Żuchowski Fyszek) oraz zremisowali z Avią Świdnik 1:1 (0:1) (gola strzelił Osiński).

Już jutro Broń gra u siebie z Pilicą Tomaszów (g. 11), natomiast w sobotę rewanżowy mecz z Avią Świdnik (g. 10).

W składzie drużyny zaszły niewielkie zmiany. Odszedł do Pilicy Warszawa Piotr Kupiec. Przybyli natomiast 21-letni Maciej Pyczek ze Stali Nowa Dęba oraz Stanisław Bilski, były powrócił do Broni z Bugu Wyszków.

Miał pecha

Lekkoatleta Radomiska Roman Więcek — był pewnym punktem naszej lekkoatletycznej reprezentacji, która udała się do Pawdiw na trzecie z kolei mistrzostwa świata juniorów. Co więcej nasza rzlafeta sprinterów nie była bez szans, by powalczyć o jeden z medali. Niestety pechowa kontuzja wyeliminowała go z tego startu. Podobny los spotkał inneg sprintera Sławomira Kasiewskiego, który ustalefa w Bułgarii nie wystartuje.

W Pławdiw wystąpił ostatecznie 16-osobowa reprezentacja Polski, czy uda jej się nawiązać do sukcesów naszych juniorów z poprzednich sezonów. Tamtejsi przywozili po kilka medali, sięgając nawet po tytuły mistrzowskie.

Pora na Puchar Świata

Drzewickie regaty kajakarzy górskich zyskały pochlebne opinie tak u ich bezpośrednich uczestników, jak i obserwatorów tej imprezy. Nikt z pewnością nie żałował czasu spędzonego na torze, jako że oglądał ciekawe stojące na dobrym poziomie sportowym zawody, którym przez dwa dni towarzyszyła piękna słoneczna pogoda.

Próba w Drzewicy potwierdziła układ sił naszej czołówki dla której Puchar Świata był praktycznie ostatnią poważną próbą przed serią zawodów o Puchar Świata kajakarzy górskich. Zawody te rozgrywane będą jeszcze w tym miesiącu, a ich gospodarzami będą kawiejne Francuzi, Włosi i Jugosłowianie.

Oczywiście w reprezentacji Polski na Puchar Świata nie zabraknie także zawodniczek i zawodników z Drzewicy, którzy na stałe zadomowili się w krajowej czołówce, a tytuł mistrzów świata juniorów wywalczony przez Krzysztofa Kelemasząkiem i Michała Staniszewskiego potwierdza, że ich aspiracje i co najważniejsze możliwości są jeszcze większe. Na zawody o puchar oprócz wspomnianej dwójki wyjeżdżają także Marta Grywnek, Marek Kaźmierczyk, Andrzej Łęgosz, Zbigniew Miązek oraz Mariusz Bielecki. Ciekawe jak będą sobie radzić w znacznie silniejszej stawce rywali.

Seniorzy wybierają się na cykl zagranicznych startów natomiast nasza kobieca młodzież będzie trenować i startować na miejscu. Szkoleniowiec seniorów kajakowych nadal Wojciech Gawroński jako miejsce centralnego zgrupowania wybrał tor Gorlicha w Drzewicy. Większość zawodników startowała w regatach o Puchar Ziemi Radomskiej i Puchar Polski więc pozostała na miejscu. Oczywiście, i w tym gronie są młodzi zawodnicy którzy nie ukrywają, że marzy im się kariera starszych klubowych koleżanek i kolegów. (wid)

Gdyby nie sponsorzy

Sport wyczynowy, szczególnie ten na najwyższym poziomie, musi pociągać za sobą spore koszty. Nic więc dziwnego, że nasze kluby i zrzeszenia sportowe nie stać na ich pokrywanie. Coraz częściej więc i u nas, gdyż na Zachodzie jest to zjawisko przyjęte od dawna, dochodzą do głosu sponsorzy, dzięki którym wielki sportowy świat jest osiągany przez polskich zawodników.

Informowaliśmy już czytelników o udanym starcie kielecki inwalidów w mistrzostwach świata w Assen w Holandii, skąd przywieźli oni medale i należeli do czołowych zawodników tej imprezy.

— Nie byłoby to możliwe bez życzliwości wielu osób — mówi kielecki pływak Wiesław Król. — Z roku na rok coraz trudniej nam dorównać rywalom z innych krajów, którzy mają lepsze, lepszych warunków, a przede wszystkim stać ich na częste kontakty z najlepszymi. Tu, że mogliśmy w ogóle wystartować w Holandii zawdzięczam w głównej mierze „Chemadlowi", który pomagał mi w przygotowaniach do tego startu. W zamian za to ja starałem się reklamować tę firmę podczas mistrzostw. Nie bez znaczenia była także życzliwość kieleckiego „Łabędu" i Tęczy. Bardzo cieszę się z kolejnych medali, których w ciągu ostatnich 5 lat wywalczyłem już blisko 20. Przeżyłem kolejną wspaniałą sportową przygodę, bez medalami jestem już przy kolejnych imprezach. Dostałem zaproszenie do startu w mistrzostwach Skandynawii w Sztokholmie, które obok mistrzostw Europy w Anglii będą moim najważniejszym startem w przyszłym roku. Zrobię wszystko, by nie zawieść tych którzy mi pomagali i pomagają... (wid)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dbweb

Dziś wtorek, 7 sierpnia 1990 r. Imieniny Doroty, Kajetana, Koncada i Sykstusa. Słońce wschodzi — 5.09, zachodzi — 20.17.

Po plenerze

Z inicjatywy krytyków sztuki: **Krzysztofa Stanisławskiego i Marka Gielskiego** w Centrum Rzeźby Polskiej w Oronsku odbyło się międzynarodowe sympozjum rzeźbiarzy i malarzy, sponsorowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz warszawską Galerię Spółki „Seneca". Towarzyszyło mu otwarcie wystawy rzeźbiarskiej. Dzieła prezentowane są w Galerii Oranżeria, a powstały podczas pleneru.

Na zdjęciu artysta z USA, **Charlie Brauwer**, przy swojej pracy: **„Przestanie pokoju".** **(bk)**

Miliardy na oczyszczalnie
Czy powstanie policja miejska

Z prezydentem o Radomiu

Radom jaki jest, każdy widzi. I odczuwa na własnej skórze miejskie niedogodności. W ciągu milionych lat nagromadziło się ich wiele. Jak prędko uda się je usunąć?... Na to pytanie nikt nie da dziś odpowiedzi. Trzeba natomiast jasno uświadomić sobie, w jakim punkcie jesteśmy i jakie rozwiązanie najbardziej palących kwestii proponują nowe władze miasta? Taki był zapewne cel pierwszej konferencji prasowej, na którą poprosił dziennikarzy prezydent Radomia, **Wojciech Gęsiak.**

W centrum zainteresowania władz znajduje się kilka ważnych spraw. Po pierwsze — elektrociepłownia. Do tej pory finansowana była z funduszu wojewódzkiego. Prawdopodobnie budowę tej inwestycji przejmie miasto. Niedługo ruszy pierwszy kocioł. A wiadomo, że nie wybudowano zbiornika na Pacynce. EC korzystać musi więc z wód głębinowych. Skutek może być opłakany.

Na oczyszczalnię ścieków w br. potrzeba 6 mld zł, w roku przyszłym — 10 miliardów, w roku 1992 — 8 miliardów. Koszt zatrzymania tej inwestycji byłby równy jej finansowaniu.

Ponad 120 miliardów potrzebuje teatr... Wszystko wskazuje na to, że będzie on w gestii miasta. Do końca br. prace będą kontynuowane. A dalej...?

Wiele mówi się o fatalnym stanie bezpieczeństwa publicznego. Czy nie trzeba powołać w mieście miejskiej służby porządkowej — policji miejskiej? Trzeba. Ale to są znów koszty, etaty, sprzęt, umundurowanie... Jednak policja miejska będzie. W niejednej chwili poszukiwany jest odpowiedni kandydat do jej zorganizowania.

Coraz groźniejsza staje się sytuacja MPK. 7 bm. rozstrzygnięty zostanie konkurs na dyrektora tej firmy. I on musi całkowicie zreorganizować przedsiębiorstwo. Na dziś dotacja miasta do MPK wynoszą 11,5 mld zł. Ale jeśli wpływy do budżetu miasta nie przekroczą 60 proc. dotacje na MPK będą mniejsze. Bo na razie stanowią 10 proc. budżetu. Dlatego myśli się o prywatyzacji kilku linii MPK. Zgłosił się chętni. Może znajdą sposób na pozbycie się gapowiczów. Bo dziś oblicza się, że na „rapę" jeździ ok. 40 proc. radomian.

O pomstę do nieba woła radomski handel. Zwłaszcza ten bazarowy. Coraz bardziej stajemy się miastem Wschodu. Trzeba uczynić wszystko — podkreślił prezydent — aby wrócić do normalności handlu. I żeby właściciele pustych dziś sklepów chcieli do nich powrócić.

Co będzie z hotelem? „Igloopol" zbankrutował. Z powrotem hotel stanie się więc inwestycją miejską. Trzeba szukać sponsora, który wejdzie z miastem w spółkę i dokończy hotel.

Kiedy zakończy się rozbudowa dworca PKP? To inwestacja Wschodniej DOKP. Ale „ulica" obwinąć będzie wciąż władze miasta za przewlekanie tej sprawy.

— Nie satysfakcjonuje nas tempo rozwoju miasta — powiedział prezydent. — Większość spraw zagromadziło się tu przez 45 lat. A dziś, kiedy nasze możliwości finansowe są równe zeru, musimy wszystkiemu zaradzić. Stąd każda inicjatywa, jak na przykład powstałe **Radomskie Towarzystwo Gospodarcze**, może być nam pomocna.

BARBARA KOŚ

Gdzie ukryto pomnik?

W Radomiu znowu staną na swych dawnych miejscach zniszczone przez okupanta pomniki: Grób Nieznanego Żołnierza (na placu Konstytucji 3 Maja przed kościołem Garnizonowym) i Czynu Legionów (na Rynku). Urzeczywistnieniu tej idei patronuje powołany w tym celu społeczny komitet.

W rekonstruowaniu obu pomników pojawiły się jednak pewne trudności. Istnieją, co prawda, ich fotografie, lecz wystąpiły rozbieżności co do dokładnego odtworzenia napisów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza i cokole Pomnika Czynu Legionów. Oryginalnej tablicy do tej pory nie odnaleziono i jest kilka hipotez, gdzie może się obecnie znajdować. Jedna z nich wskazuje na plac przykościelny. Jeśli tam faktycznie została zakopana i zachowały się na niej metalowe litery, można ją będzie odszukać przy pomocy sprzętu saperskiego.

Jak ustalono Pomnik Czynu Legionowego znajdował się do roku 1961 pod warsztatem stolarskim KBK przy ul. Mireckiego. Co się z nim później stało trudno ustalić. Jest na ten temat wiele wersji, wymagających sprawdzenia. Był sygnał, iż pomnik zakopano na terenie „tytoniówki", z kolei poproszono o pomoc radiestetka wskazała na dzielnicę willową w południowej części miasta. Najbardziej nieprawdopodobny tale też brany pod uwagę skad prowadzi na jeden z centralnych placów miasta. Na dodatek trudno też dociec, czy ludzie wskazujący miejsce ukrycia pomnika widzieli jego stalowy, czy też gipsowy odlew. Wszakże do 1934 roku pomnik był odlany z gipsu i tylko powleczony metalizującą warstwą.

Wszystkich, którzy mogą rozwiać te wątpliwości prosimy o kontakt z naszą redakcją.

W. OZIMEK

Fot. A. Żuchowski

Ponad 300 uczestników wakacyjnych hufców ze szkół ponadpodstawowych wzięło udział w podsumowaniu II Centralnego Zgrupowania Wakacyjnego OHP Radom-90. Wśród konkursów tematycznie związane z bezpieczną pracą, zdrowiem, ogólną wiedzą o OHP.

Komendant główny OHP Warszawy, **Janusz Lewandowski** spotkał się z wicewojewodą **Zdzisławem Kieszkowskim** oraz młodzieżą z NRD przebywającą na zgrupowaniu w Radomiu. Na zdjęciu fragment zawodów rekreacyjno-sportowych w rzucaniu ringo do celu. **(mad)**

Lato '90

Placówki, które układały programy zajęć z młodzieżą uwzględniając dodatkowy wariant — niepogody, mogą, przynajmniej na razie, bez zagrożeń realizować ustalenia, nie uciekając się do ukrywania pod dachem.

W bieżącym tygodniu proponują. Na Michałowie — dzisiaj od 12 do 13 wyścigi na wrotkach. Jutro dodatkowo jeszcze na rowerkach w tych samych godzinach, a w czwartek, także na powietrzu — konkursy sportowo-rekreacyjne. W piątek, 10 bm. quiz „Prawda czy nieprawda" od 13 do 14. W poniedziałek, 13 bm. konkurs „Hula hop". W osiedlu Michałów ponadto we wtorki od 16 do 20 dyskoteki, w poniedziałki dyskoteki i projekcje filmów dla dzieci, a także rozgrywki piłkarskie. Codziennie w tenisa stołowego i bilard.

W Klubie „Mewa" jutro konkurs czytelniczy w ramach stałego cyklu „Spotkania z książką". W czwartek „Co potrafię ugotować" — tajemnice kulinarne, w piątek zgadaj-zgadula „Świat roślin". Wszystkie zajęcia w tych samych godzinach od 11 do 14.30.

Świetlica RSM „Plastus" zaprasza jutro o 8 bm. na konkurs plastyczny, a Klub RSM „Domino" w piątek, 10 bm. na zabawę „Przebój lata".

W Klubie „Południe" we wtorki kino wakacyjne od godz. 15, w piątki „Hity z satelity" i zabawy na powietrzu pn. „Na trzepaku".

Dom Kultury „Obozisko" dziś organizuje disco, jutro i pojutrze wycieczkę do lasu kapturskiego, a w piątek turniej kometki.

Na Idalinie w czwartek od 10 do 15 zajęcia na stadionie Broni, gdzie instruktorzy wybiorą się wraz z młodzieżą, a w placówce przy ul. Bluszczowej w środę zabawy plastyczne dla najmłodszych.

Nareszcie w pełnym słońcu

Klub „Kwadrat" w poniedziałki zachęca do sportowego spędzenia dnia, we wtorki do uczestniczenia w wycieczkach. W środy od 18 do 22 są tu dyskoteki, w czwartki zajęcia plastyczne, w piątki „minidisco" i „Nocny klub".

Po frekwencji w klubach i domach kultury widać, że młodzież zaakceptowała te propozycje. Być, może, nie miała innego wyjścia...

J. MĄDEJSKI

Plastusiowy... cennik

Do końca wakacji pozostał niespełna miesiąc. Co zapobiegliwi rodzice zaczynają już zaopatrywać swoje pociechy w szkolne akcesoria. A nie są to już drobne wydatki...

Zeszyty, w zależności od objętości, kosztują od 600 zł (16-kartkowy, czysty) do 32 tys. zł (100 kartek, w kratkę). Powiedzmy, że każdy uczeń potrzebuje ich 10... Aha, trzeba by je obłożyć. Okładki plastikowe po 600 zł.

Do tego doliczmy kredki. Świecowe po 2,1 tys. zł lub zwykłe od 3,6 do 5 tys zł. Do kredek — strugaczka — ok. 1 tys. zł.

Coś do pisania — najtańszy długopis 2,4 tys. zł. A jak dzieciak zgubi? — kupmy dwa...

Jeszcze blok rysunkowy 1,6, techniczny (2,880), jeszcze gumka, ołówek, piórnik, klej, linijka, ekierka... „Stówa" starczy? Może, ale niejeden rodzic zapewne się zdziwi, ile kosztuje dziś wyposażenie szkolnego tornistra. Nie mówiąc już o cenie jego samego i koniecznych podręczników. **(ws)**

Sezonowe pranie

Pranie, a właściwie czyszczenie chemiczne w Radomiu nie narzekają na brak klientów. Przyjrzyjmy się jednak cenom. Za wywiedzenie plam ze spodni trzeba zapłacić 600 zł, gdy zgadzamy się na kilkudniowe czekanie, w przyspieszonym terminie 1 tys. ubrania wysuszonego 7200 zł. Za maryniarkę — w trybie normalnym 8000 zł, ekspresowo 12.300 zł. Panie ponoć mniej brudzą, ale i one za oczyszczenie spódnicy też muszą płacić 4500 zł.

Najtańsze jest wyczyszczenie chusteczki, bądź czapki beretki — 1200 zł. Najdroższe kołonki 14.400 zł. Za narzutę i koce płaci się 5200 zł od kilograma.

Ceny te obowiązują od 22 marca i wszystko wskazuje na to, że będą znacznie wyższe. Usługowe pozaszelnie w zakładach środki pierące kosztowały jeszcze na początku roku ok. 4 tys. zł kg, teraz 20 tys. Dzierżawa lokali także droższa. *(mad)*

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny (przerwa urlopowa).

KINA

„Romantica" — „Moonraker" — USA, l. 12, g. 13.15. „Krwawy sport" — USA, l. 15, g. 15.40, 18. „Matador" — hiszp., l. 18, g. 20. „WIDEO — „Karateka z Kanionu Żółtej Rzeki" — Hongkong, l. 15, g. 15.30. „Komedie" — USA, l. 12, g. 16.

„Moskwa" — „Kaczor Howard" — USA, l. 18, g. 11, 13.30. „Czerwony goraczka" — USA, l. 18, g. 13.15, 17.30 i 19.30.

„Studyjne" — „Aki zemsty" — USA, l. 15, g. 16.30 i 18.30.

„Echo" — „Harry i Henderonowie" — USA, l. 12, g. 11, 13. „Wirujący sex" — USA, l. 15, g. 19, 21 i 23.

„Sabat" — nieczynne.

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Odnalezienia Wawrzeńczy i Chirurgiczny — Czerwona Góra. Ginekologiczno-Położniczy ul. Jesionowa 1, tel. 45-06, 267-41.

APTEKI DYŻURNE. Dyżur nocny pełni Apteka nr 26-001 przy ul. 9 Bocha 37/39 Apteka nr 26-009 przy ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Policyjne — 997
straż Pożarna — 998
pomoc drogowa — 981
pogotowie energetyczne — 991, 932
pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów miejskich) — 986-11 i 984. Pogotowie RPGW (wod. c.c. ciek.) tel. 31-16-41 w godz. 15—23 w dni powszednie, w niedziele i święta 7—23.

Odtąg gazowego — tel. 31-76-47 (wybór przez rada dobę).

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych nocą i w dniach wyskoń w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza 6 (Szpital Dziecięcy) oraz w Przychodni Rejonowej przy 15 przy ul Karczówkowskiej 35, od 18 do 21 — rano w niedziele i święta przez całą dobę.

Informacja o udugach „OMNI" — telefon 436-62. Czynna w godz. 8—17.

OSTROWIEC

KINA

„Przodownik" — „Zadziwiające przygody muzykiterów" — fran. bel., g. 11.

AFIŚKA DYŻURNA: ul. Sienkiewicza 1/7.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „8 1/2", wł., l. 15, g. 17, 19.

„Star" — brak terminarza.

APTEKA DYŻURNA, nr 22-976, ul. Stawiska 1, tel. 84-28.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Krokodyl Dundee II" — USA, l. 12, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA, nr 22-946, ul. Apteczna 7, tel. 531-397.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „48 godzin" — USA, l. 15, g. 9, 12.30 i 15.30. „Hell Camp" („Piekielny Obóz") — USA, l. 18, g. 11, 17.30 i 19.30.

„Mel" — „Wall Street" — USA, l. 15, g. 12. „Powrót na ziemię" — USA, l. 12, g. 9 i 11.

„Odra" — „Zabójcza broń II" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 998, straż pożarna 998, posterunek PP 997, komenda PP 291-31, pogotowie kanalizacyjne 406-40, gazowe 982, ciepłne 982, energetyczne 981, pomoc drogowa 981, informacja PKP 196-33, PKS 347-47, telefon dyżurny prezydenta Radomia czynny całą dobę 258-58.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 11 przy ul. Traugutta 61 i nr 8 przy ul. Zwycięstwa 7. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana 5. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21— rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja o lekach 545-90 — w godzinach 8—16.

KINA W TERENIE — nieczynne.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Panorama Dnia
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Tęczowy muzeum"
9.40 Kino Teleferii: „Tajemnicza wyspa" (1) — „Odkrycie" — serial prod. CSRR
10.10 „Wicher czasów" (5) — serial prod. braz.
11.00 Retransmisja obrad Senatu
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „Gorące linie" — Kuwejt Irak — publicystyka międzynarodowa
18.00 „10 minut"
18.15 „Dynastia" (27) — serial prod. USA
19.00 Kino Teleferii: „Synowie Rodowej Pantery"
19.30 Wiadomości
20.05 „Wicher czasów" (5) — serial prod. braz.
21.00 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
21.30 „Telewizja z podziemia" — „Droga kontemplacji"
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Dynastia" (27) — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

7.55 — 11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama Dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara" (21) — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
15.00 Powitanie
15.10 „Dookoła świata" — „Dwa dni na Majorce"
15.40 Studio aktywnej telewizji
16.00 „Kontakt TV" — w kontakcie ze światem — „Tajemnica Amisza"
17.00 „Historia Hollywoodu" (5) — „Hollywood idzie na wojnę" — serial dok. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z Kopalni Soli w Bochni (powtórzenie)
19.00 „Poczmistrz" — nowela filmowa TP (r. prod. 1968, 27 min.), reż. Stanisława Lenartowicza, wyk.: Andrzej Łapicki, Teresa Tuszyńska, Kazimierz Fabisiak, Mariusz Gorczyński
19.30 „Klejnoty kultury" — „Miasto idealne" Palmanova — film dok. Czesława Durasa i Stanisława Kostrzewy
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — Michał Bajor w Łańcucie
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic — Wojciech Topiński, prezes ZUS
21.30 Panorama Dnia
21.45 „Błędny ognik" — film prod. fr., reż. Louis Malle, wyk. Maurice Ronet, Lena Skerla, Yvonne Clech
23.30 Komentarz dnia

Słowo Ludu

Redaktor naczelny — Jadwiga Karolczak. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocz. 1004 (II, ul. Targowa 18 Telefony: redaktor naczelny 24-50; zastępca redaktora naczelnego 69-13; sekretarz redakcji zastępca 69-46; działy: gospodarczy 417-31, rolny 417-32, miejski i informacji 443-41, sportu 417-42, dział ikonności i czytelniczej 417-33; redakcja nocna 570-34, 557-63. Biuro Ogłoszeń 441-28.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-34, 250-44.

Red. dyżurny — Władysław Grabka, red. depeszowy — Grzegorz Sewiarski

sport sport

Kończą się igrzyska

Przez dwa tygodnie amerykańskie miasto Seattle gościło czołowych sportowców świata, którzy zdecydowali się na udział w igrzyskach Dobrej Woli. Był to rewanż za podobną imprezę jaką gościła przed kilkoma laty Moskwa. Miałe to być świetne święto miłości i sportu. Tymczasem gospodarze srodze się zawiedli, gdyż tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym spotkały ich niepowodzenia.

Deficyt związany z organizacją tak kosztownej imprezy wyniósł blisko 30 milionów dolarów, a na wielu arenach trybuny świeciły pustkami. Nic więc dziwnego, że główny sponsor igrzysk **Ted Turner** szef jednej z telewizyjnych sieci w USA zaczął się na nad sensem dalszego wspierania tych zawodów.

Także pod względem sportowym Amerykanom nie udało się zdystansować rywali ze Związku Radzieckiego, którzy, co dobrze widać w bilanse zdobytych medali, jeszcze raz potwierdzili swój prymat na świecie.

W usupełnieniu ostatnich wyników z Seattle warto poświęcić kilka słów finałom siatkarzy, które przyniosły niespodziewane rozwiązanie. W finale **Włosi** nie dali szans zespołowi **ZSRR** zwyciężając 3:1, natomiast Amerykanom po gładkiej porażce z **Kubą** 0:3 przyszło zadowolić się dopiero 4 lokatą.

Niespodziankę rywalizacji piłkarzy ręcznych nadspodziewanie słaba postawa uważanych za głównych faworytów Kubańczyków. Tylko trójka z nich dotarła do ścisłego finału, a i tu zaprzeczowali formę daleką od tej do której przyzwyczaił sportowy świat. **Felix Savon** wprawdzie zwyciężył w finale wagi ciężkiej **Jewgienija Sudakowa**, ale styl jego walki zaczetwiał sporo do życzenia. Zawiódł mistrz świata **Julio Gonzales** który przegrał swą walkę z **Artiurem Grigorianem** (ZSRR), a w ringu nie było wątpliwości z wydaniem takiego, a nie innego zwycięzcy na korzyść nieco przecież jeszcze znanego na światowych arenach pięściarza radzieckiego. Cyzyby Kubańczycy tracili swą pozycję w światowym boksie? Odpowiedź na to pytanie dadzą dopiero mistrzostwa świata i olimpiada, jako że igrzyska w Seattle nie wszyscy potraktowali z należną powagą.

Dramatyczny był finał turnieju hokejowego. Zespół **ZSRR** dopiero w rzutach karnych pokonał **Finlandię 2:0**. W normalnym czasie i po dogrywce było 3:3. Brąz przypadł **Szwedom** po wygranej z Kanadą 6:1.

Także w turnieju koszykarek w finale grały zespoły **ZSRR** i **USA**. Tu górą były Amerykanki zwyciężając 82:76.

Rekordy na torze

Włodimir Adamczyński — 32-letni siudent z Żytomierza ustanowił, wynikiem 10,698 sek. rekord świata na dystansie 200 m w starcie lotnego na torze krytym. Polczas tych samych zawodów 32-letnia Galina Jeniuchina także ustanowiła — czasem 11,164 rekord świata na tym samym dystansie.

Notatnik piłkarski

Wczoraj informowaliśmy czytelników o rozwiązaniu kilku spotkań kontrolnych rozgrywanych przez nasze zespoły przygotowujące się do rozgrywek o mistrzestwo ligi regionalnej. Dziś nieco wiadomości z obozu radomskiej **Broni**, która do nowego sezonu przygotowywała się na obozie szkoleniowym w Sielpi. Radomianie prowadzeni pod kierunkiem Mirosława Tereszady rozegrali kilka spotkań kontrolnych. Ulegli **Włókniarzowi Pabianice 1:2**, **Masiulowi Warszawa 0:1** o czym już informowaliśmy czytelników. Pełniło to oni **Neptuna Kołobrzeg 3:0** (bramki strzelili **Kopytowski, Żuchowski i Pyszek**) **Olimpii** (bramki z **Avia Świdnik 1:1 (0:1)** (gola strzelił **Oczkowski**).

Już jutro Broń gra u siebie z **Pilicą Koniecpol** (g. 11), natomiast w sobotę rewanżowy mecz z **Avią Świdnik** (g. 18).

W składzie drużyny zaszły niewielkie zmiany. Odszedł do Legii Warszawa **Artur Kupiec**. Przybyli natomiast 21-letni **Maciej Pyszek** ze Stali Nowa Dęba oraz **Stanisław Biski**, który powrócił do Broni z Bugu Wyszków.

Miał pecha

Lekkoatleta Radomiaka **Roman Włoczek** był pewnym punktem naszej lekkoatletycznej reprezentacji, która udała się do Plowdiw na trzecie z kolei mistrzostwa świata juniorów. Co więcej nasza sztafeta sprinterów nie była bez szans, by powalczyć o jeden z medali. Niestety pechowa kontuzja wyeliminowała go z tego startu. Podobny los spotkał inneg sprintera **Sławomira Kosiowskiego**, więc sztafeta w Bułgarii nie wystartuje.

W Plowdiw wystąpił ostatecznie 16-osobowa reprezentacja Polski, czy uda jej się nawiązać do sukcesów naszych juniorów z poprzednich ed, ci tej imprezy, kiedy to biało-czerwoni przywozili po kilka medali, wygrając nawet po tytuły mistrzowskie.

Pora na Puchar Świata

Drzewickie regaty kajakarzy górskich zyskały pochlebne opinie tak u ich bezpośrednich uczestników, jak i obserwatorów tej imprezy. Nikt z powodzia nie zalował czasu spędzonego na torze, jako że ogląd ciekawe stojące na dobrym poziomie sportowym zawody, których przez dwa dni towarzyszyła piękna słoneczna pogoda.

Próba w Drzewicy potwierdziła układ sił naszej czołówki dla której ten start był praktycznie ostatnią poważną próbą przed serią zawodów o Puchar Świata kajakarzy górskich. Zawody te rozgrywane będą jeszcze w tym miesiącu, a ich gospodarzami będą kolejno Francuzi, Włosi i Jugosłowianie.

Oczywiście w reprezentacji Polski na Puchar Świata nie zabrakło także zawodniczek i zawodników z Drzewicy, którzy na stałe zadomowili się w krajowej czołówce. Z tej grupy mistrzów świata juniorów wywalczony przez **Krzysztofa Kolmanigaśkiego** i **Michała Staniszewskiego** potwierdzą, że ich ambitne cele, bezpośrednio na wszelkie sposoby wspomagać swoją obecność w tej dyscyplinie sportowej, wymagają wspomnienia. Dwóch wyjeżdżają także **Maria Grayek, Marek Kazimierczyk, Andrzej Łapicki, Mariusz Gorczyński** oraz **Mariusz Bielecki**. Ciekawe jak będą sobie radzić w znacznie silniejszej stawce rywali.

Seniorzy wybierają się na cykl zagranicznych startów natomiast nasza kajakowa młodzież jeszcze pracować i startować na miejscu. Szkoleniowiec naszych kajakowych nadziei **Zbigniew Zawrotniak** jako miejsce centralnego zgrupowania wybrał tor Gerlacha w Drzewicy. Większość zawodników startowała w regatach o Puchar Ziemi Radomskiej i Puchar Polski więc pozostała na miejscu. Oczywiście, i w tym gronie są młodzi zawodnicy Gerlacha, którzy nie ukrywają, że chcieliby mi się bariera starszych klubowych kolegów i kolegów. (wid)

Gdyby nie sponsorzy

Sport wyczynowy, szczególnie ten na najwyższym poziomie, musi pociągać za sobą spore koszty. Nic więc dziwnego, że nasze kluby i zrzeszenia sportowe nie stać na ich pokrywanie. Coraz częściej więc i u nas, gdy na Zachodzie jest to zjawisko przyjęte od dawna, dochodzą do głosu sponsorzy, dzięki którym wielki sportowy świat osiągany przez polskich zawodników.

Informowaliśmy już czytelników o udanym starcie kieleckich inwalidów w mistrzostwach świata w Assen w Holandii, skąd przywieźli oni medale i należeli do czołowych zawodników tej imprezy.

— Nie byłoby to możliwe bez życzliwości wielu osób — mówi kieletki pływak **Wiesław Krol**. Z roku na rok coraz trudniej nam dochodzi rywalizon z innych krajów którzy trenują w lepszych warunkach. Dzięki sponsorom stać ich na częste kontakty z najlepszymi. To, że mogłem w ogóle wystartować w Holandii zawdzięczam w głównej mierze „Chemsadbud" który pomagał mi w przygotowaniach do tego startu. W zamian za to ja starałem się reklamować firmę podczas mistrzostw. Nie bez znaczenia była także życzliwość kieleckiego Exbudu. I Tczew, Średni Ciernie, się z kolejnych medali, których w ciągu ostatnich 5 lat wywalczyłem już blisko 20. Przeżyłem kolejną wspaniałą sportową przygodę, lecz myślami jestem już przy kolejnych imprezach. Dodatkem zapraszam do startu w mistrzostwach Skandynawii w Szlekholmie, które chcę mistrzowie Europy w Anglii będą mieli najważniejszym startem w przyszłym roku. Zrobię wszystko, by się zawdzięczyć tych, którzy mi pomagali i pomagają... (wid)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Dziś wtorek, 7 sierpnia 1950 r. Imieniny Dorotę, Kajetana, Konrada i Sykstusa. Słońce wschodzi — 5.05, zachodzi — 20.17.

Trumny w... zbożu

Mimo, że Gminna Spółdzielnia w Gowarczowie nie skupuje ziarna zbóż z tegorocznych zbiorów, ani też nie planuje kupować nawet od indywidualnych rolników, to jej magazyny przeznaczone właśnie do przechowywania ziarna są ostatnio zapełnione.

Aż do sufitu ułożono artykuł może nie pierwszej, ale ostatniej potrzeby, na pewno. Trudno wywnioskować, czy gospodarzowiczy GS zakupili coś też hurtownicy dostarczyli bikoności trumien, które zajmują magazyn. Ważne, że są tam i... oczekują na klientów. (klm)

W ostatnich dniach miejskie baseny kąpielowe „pękają w szwach". Fot. K. Krogulec

Poseiskie spotkania

Z inicjatywy delegatur Regionu Świętokrzyskiego „Solidarność" w Skarżysku i w Starachowicach w najbliższy czwartek — **9 sierpnia br.,** w ZDK „Mosko" odbędzie się spotkanie z posłem **Kazimierzem Ujazdowskim,** członkiem sejmowych komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Ustawodawczej. **Początek spotkania o godz. 16.**

Tego samego dnia poseł K. Ujazdowski spotka się również z mieszkańcami Starachowic o **godz. 19 w ZDK FSC.** (c)

Wakacje w przedszkolu

Właściwie, na czas letniej kanikuły, przedszkola zawieszają swoją działalność. A to trzeba przeprowadzić remont bieżący lub generalny, to znów personel musi wykorzystać swoje urlopy wypoczynkowe. A i rodzice dość niechętnie posyłają dzieci do przedszkola, bo one także muszą mieć chociaż trochę wypoczynku itd., itp.

Ale niektóre placówki są czynne, gdyż nie wszyscy rodzice mają czas, by go poświęcić tylko i wyłącznie swoim pociechom. Pracują w fabrykach, a dzieci pozostawić same sobie...?

W Staporkowie, w Przedszkolu nr 1 na codzienne zajęcia przychodzi tylko 15 dzieci.

— Przebywają tu od 6.30 do 16. — mówi pani **Henryka Kozłowska.** — Musimy wyjść naprzeciw oczekiwaniom rodziców tych pracujących. Wszystkie pociechy uczestniczą w zajęciach, które są zróżnicowane dla poszczególnych grup wiekowych. Korzystają także z posiłków, tj. śniadania i obiadu.

Jak wynika z obserwacji, dzieci bawią się znakomicie, bowiem zajęcia przedszkolne, na czas wakacji dostosowano bardziej do kanikuły, niż nauki.

(klm)

Selekcja

We wszystkich niemal bibliotekach, na podstawie „spisu książek przestarzałych..." trwa selekcjonowanie zbiorów. Ów spis ujmuje ponad 5 tysięcy tytułów książek literatury społeczno-politycznej i społeczno-ekonomicznej. Na cenzurowanym znaleźli się uznani niegdyś autorzy. Np.: Ryszard Kapuściński, Krzysztof Kąkolewski, Edmund Osmańczyk, Olgierd Budrewicz, Leszek Moczulski i wielu innych, a ponadto, niemal wszyscy poprzedni przywódcy partyjni, jak np.: Edward Gierek, Władysław Gomułka ze swoimi przemówieniami. Spis obejmuje także aż 13 pozycji twórczości Mieczysława F. Rakowskiego.

W Bibliotece Publicznej w Końskich na śmietnik powędruje ponad 1000 tytułów, co stanowi ponad 1800 egzemplarzy książek.

— Nie całkiem na śmietnik czy też makulaturę — zaprzecza pani dyrektor, **Halina Milczarek.** — My te książki wystawimy na sprzedaż. Może będzie jakiś chętny i zakupi na własne potrzeby. Ceny też będą umowne i raczej symboliczne. Już kilka osób pytało o tezaurs sprzedaży. Są zainteresowani niektórymi tytułami. Pytano o „Białą księgę" K. Kąkolewskiego, „Na wysuniętych posterunkach" Skwarka, „Czarne gwiazdy" R. Kapuścińskiego.

To tylko nieliczne pozycje, o które rozpytywano. A pozostałe? — ano, powędrują na przemiał, na makulaturę. (mak)

Skarżysko, okolice dworca PKP. Fot. K. Krogulec

Wody, wody dla ochłody

Ostatnie upały spowodowały, że kto tylko żyw ciągnął nad jakąś skawen wodny. Wcale nie musiało to być jezioro. Wystarczył wilgotniejszy grunt pod nogami i już panowało zadowolenie...

Staw w podkoneckiej Baryczy był oblegany niczym Częstochowa w czasie potopu szwedzkiego. Jako, że nie jest to duży zbiornik wody, gdy część ludzi tylko zanurzyła się w jej odmętach, (właściwie to w mętach wody z mułem demnym) ta podniosła swój poziom o kilka centymetrów.

Ale było fajnie, bo... mokro.

I tak jest tam codziennie. Dzieciarnia, w ramach własnych pomysłów na wakacje, przybywa tu gremialnie, nie tylko z pobliskich Końskich, ale i okolicznych wsi. Nie trzeba dojeżdżać, a wystarczy kilkuminutowy spacerek.

(mak)

Niebezpiecznie!

Urząd Miejski w Starachowicach podejmuje różne działania, zmierzające do podniesienia pustek kasy. Jednym z nich jest uruchomienie, przy ul. Armii Krajowej, placu targowego. W ostatnich dniach został on znacznie powiększony i uporządkowany. Czynione są też starania o przejęcie targowicy, administrowanej przez GS w Powiowie, a usytuowanej przy ul. Targowej.

Przy okazji należy zwrócić uwagę na jeden, ale jakże istotny fakt. Otóż pomimo, ustawienia na przyległym do targowicy odcinku ul. Armii Krajowej, drogowych znaków zakazu zatrzymywania się i postoju, niektórzy kierowcy wcale ich nie respektują, w wyniku czego doszło tam do kilku kolizji samochodowych.

Ale skoro perswazja policjantów nie odnosi skutków, to może pomogą mandaty? I z taką reakcją wszyscy niesfomi kierowcy muszą się obecnie liczyć. W dni jarmarczna niebezpiecznie jest też na ul. Targowej, gdzie porkuje setki pojazdów. Wydarzyło się już tutaj kilka groźnych wypadków. Najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby powiększenie istniejącego tam parkingu i pobieranie opłat za postój samochodów. Pieniądze podobno leżą na ulicy. Trzeba je tylko umieć zbierać.

(ber)

Lato w USC

W ciągu tegorocznego lata, Pałac Ślubów koneckiego USC cieszy się uznaniem i powodzeniem. Tylko w lipcu skorzystało tu 18 par małżeńskich.

— Bardziej „wydajnie" będziemy pracować w sierpniu — informuje kier. tą zdu, pani **Janina Świerez.** — Zaplanowano 34 śluby. Najwięcej, bo aż 15 będzie 25 sierpnia.

(klm)

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Dakort" Sp. z o.o. otworzyło w Starachowicach sklep firmowy „Hoffland". Ubiory w najnowszych tonacjach, polecane specjalnie przez Barbarę Hoff cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Prawdopodobnie obroty bardziej wzrosną po rozpoczęciu roku szkolnego, jako że oferowany towar przeznaczony jest głównie dla młodych ludzi. Założyciele, słudenci **Cezary Gałęzowski, Paweł Kowalski i Zbigniew Cheda** planują za kilka dni rozpocząć produkcję wyrobów własnych projektów. Ponadto w grę wchodzi współpraca z Izbą Przemysłowo-Handlową, która będzie stanowić nową formę współpracy gospodarczej różnych firm. Jak sami podkreślają, interesuje ich każda działalność, która przynosi zysk. Dziś zajmują się odzieżą. Nie znaczy to wcale, że nie będą produkować i sprzedawać innych towarów.

„Hoffland" w Starachowicach

NIE zaskoczyło mnie, że były naczelnik gminy Bałtów — **MIECZYSŁAW BUDZEŃ** wybrany został wójtem. To, czego ten skromny człowiek dokonał w gminie w ciągu ostatnich paru lat, jest jego najlepszą rekomendacją. **Jak pan przyjął ten wybór?** — pytam wójta.

— Byłem bardzo zaskoczony ocena mojej pracy przez radnych oraz członkinie KGW z Bałtowa. Tego się nie spodziewałem. Po tej ocenie postanowiłem pracować tak, by pod koniec kadencji ocena tego co robię nie była gorsza. Dla mnie jest to największa satysfakcja, nie dyplomy czy medale. Przecież ja z tymi ludźmi i dla nich pracuję. Nie żałuję tego, co zrobiłem przez te lata. Utwierdziłem się w przekonaniu, że warto pracować, bo ludzie to docenią i umieją docenić.

Z szacunkiem do ludzi

● A jak głosowali radni?

— Przed wyborami Rady przychodzili do mnie starsi głównie — ludzie, namawiali abym kandydował i życzyli bym został wójtem. Na sesji było 16 radnych. Wszyscy głosowali za mną.

● Jaki stąd wniosek?

— Chcąc kierować gminą trzeba przede wszystkim szanować ludzi. Nie bawić się w papierki, a rozwiązywać sprawy, którymi rzeczywiście ci ludzie żyją.

● Przejął pan tej pory tak właśnie pan robił.

— Nie zamierzam się też zmieniać. Innej recepty nie mam. Liczę tak jak do tej pory, na pomoc mieszkańców gminy.

● Najważniejsze zamierzenia?

— Ustalila je Rada Gminy, ale są oto równe mojemu zamiarom. Chodzi więc przede wszystkim o rozbudowę Szkoły Podstawowej w Bałtowie oraz o budowę i modernizację dróg. Kostynuować będziemy, oczywiście, również inne prace, jak chociażby melioracje, tak ważne energetycznych. Nie mamy także w gminie przyzwoitych usług dla rolnictwa. Przydałby się pomagazyn zbożowy z prawdziwego zdarzenia, taki, w którym rolnicy nie będą na piecach dźwigać worków, potrzebne są składy rzemieślnicze świadczące usługi na rzecz wsi i rolnictwa. Na razie są to tylko marzenia. Bez nich nie na jednak postępu.

● Nie uważa pan, że na terenie gminy jest jeszcze za bardzo hrubno...

— Jest pewien postęp w tej dziedzinie. Za mały jednak. Urzędy, instytucje, sami rolnicy dużo jeszcze muszą zrobić, by poszczególne zagrody, wsie i cała gmina zachęcały do odwiedzin, a nie odstraszały. Wyeliminowanie starych nawyków, wbrew pozorom, nie jest jednak wcale łatwe. Próbować jednak trzeba.

● Przepraszam, że na koniec zapytam ile zarabia wójt?

— Zasadnicze pobory wynoszą dokładnie 835 tys. zł. Do tego dochodzi — tak jak i innych pracowników — dodatek stażowy i niewielki funkcyjny. Łącznie biorę do ręki niewiele ponad milion złotych. Nie są to więc kokosy.

Rozmawiał CEZARY GAŁĘKIEWICZ

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra